



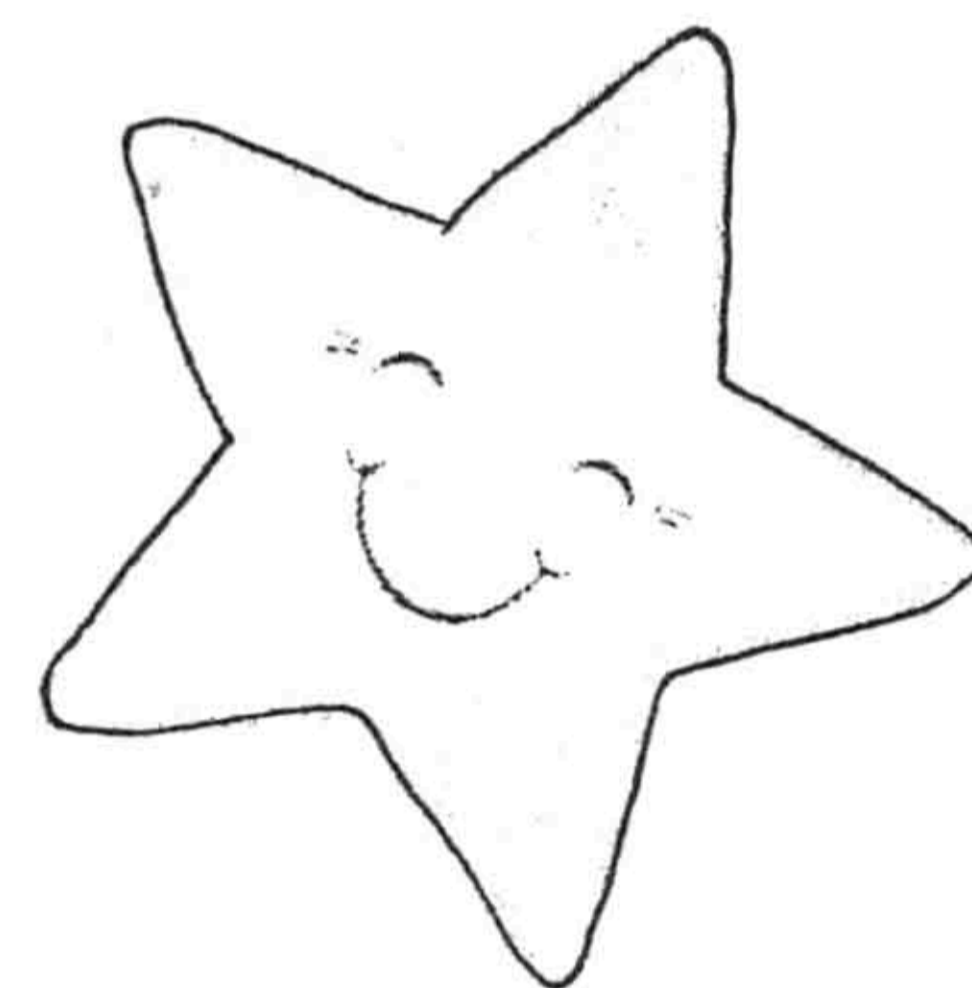
Gazetka Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II  
w Janowie Podlaskim



# GALIMATIAS

Nr 4 grudzień 2011  
Cena 1 zł.

WYWIAD Z PANIĄ KOSMETYCZKĄ



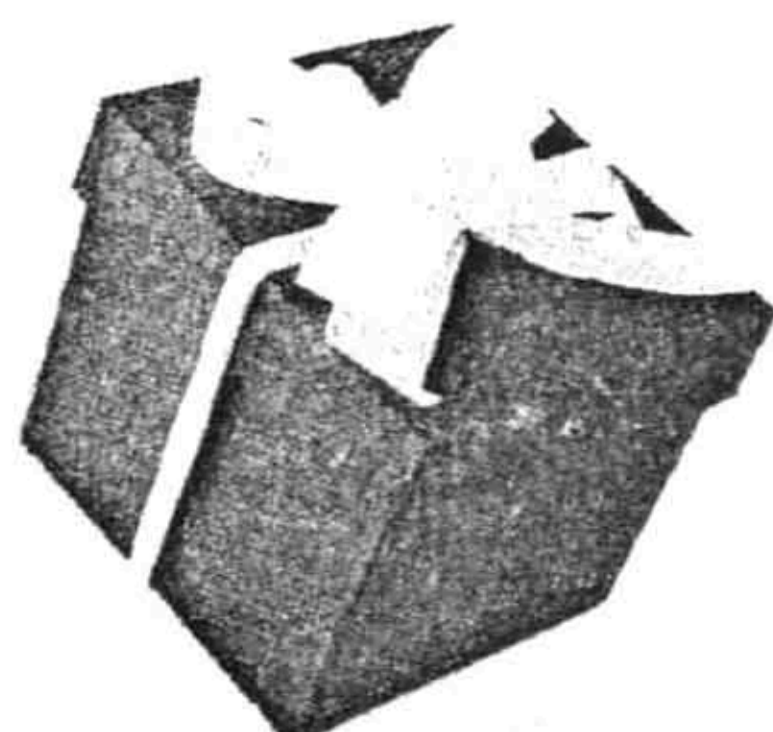
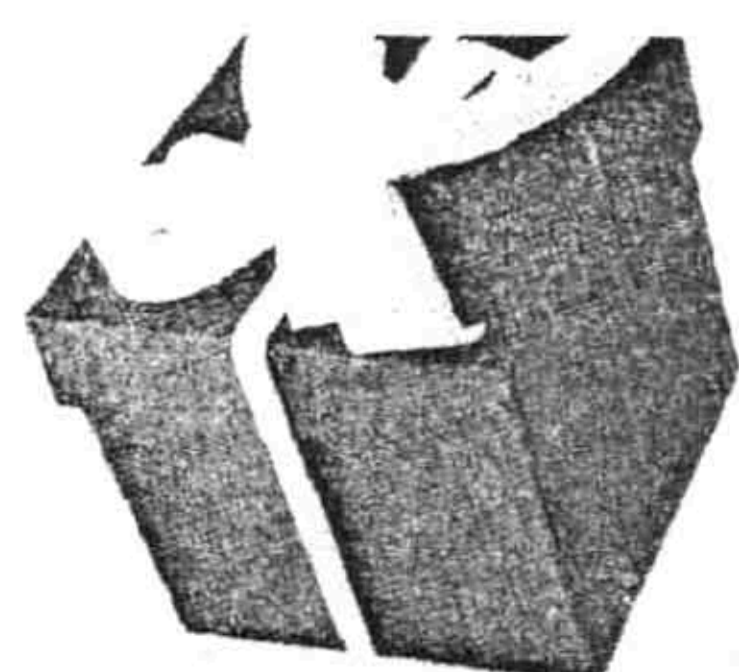
Świat seriali



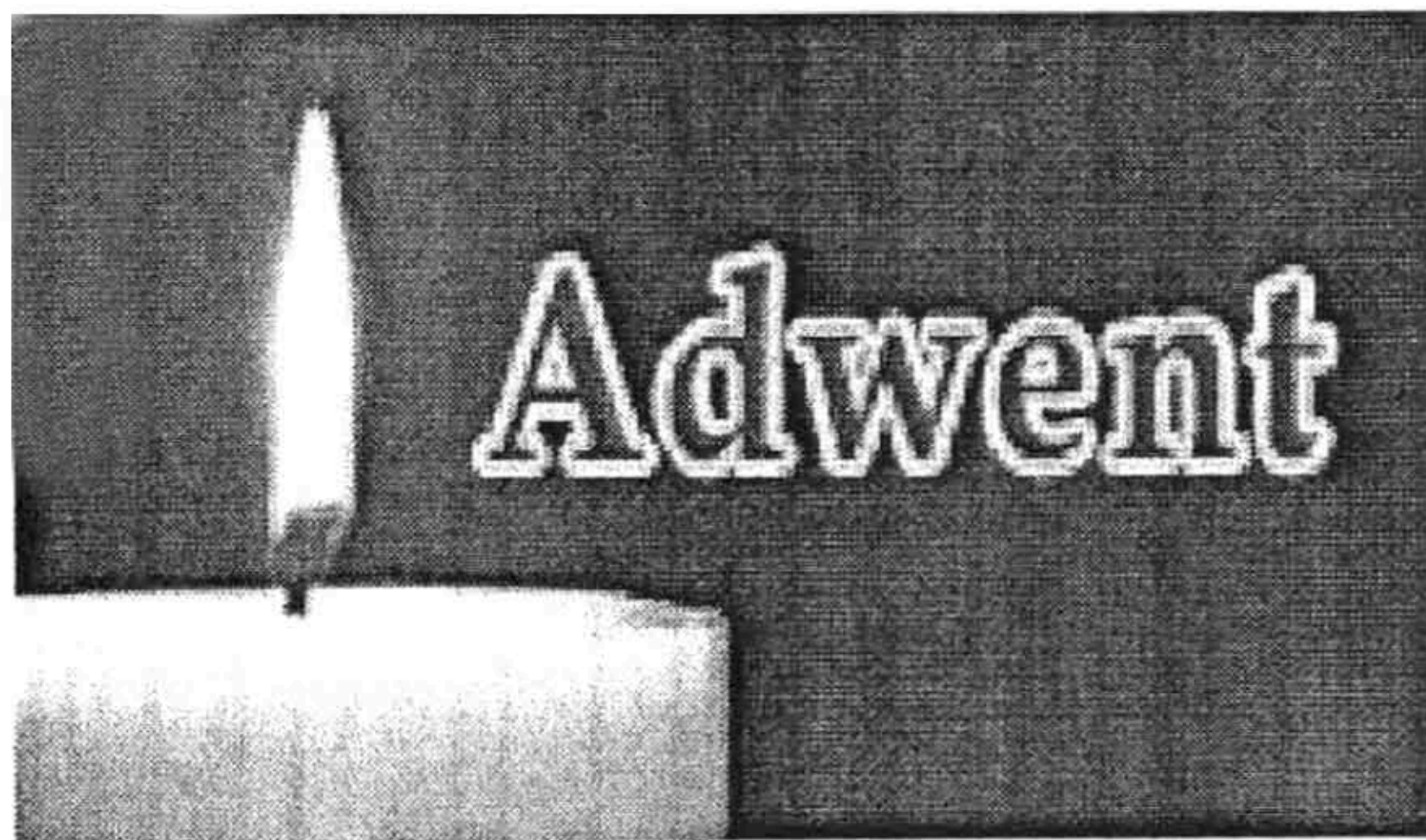
Aktualności



Ciekawostki



Fotoreportaż z konkursów



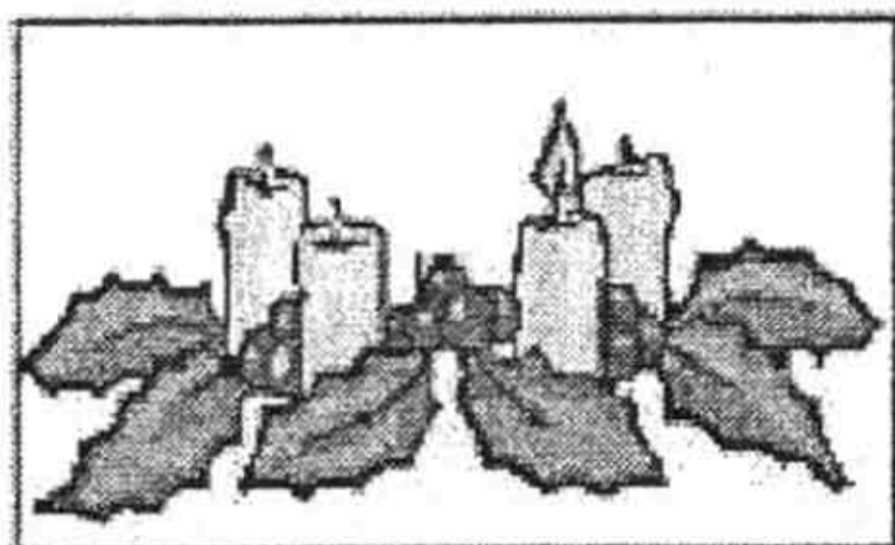
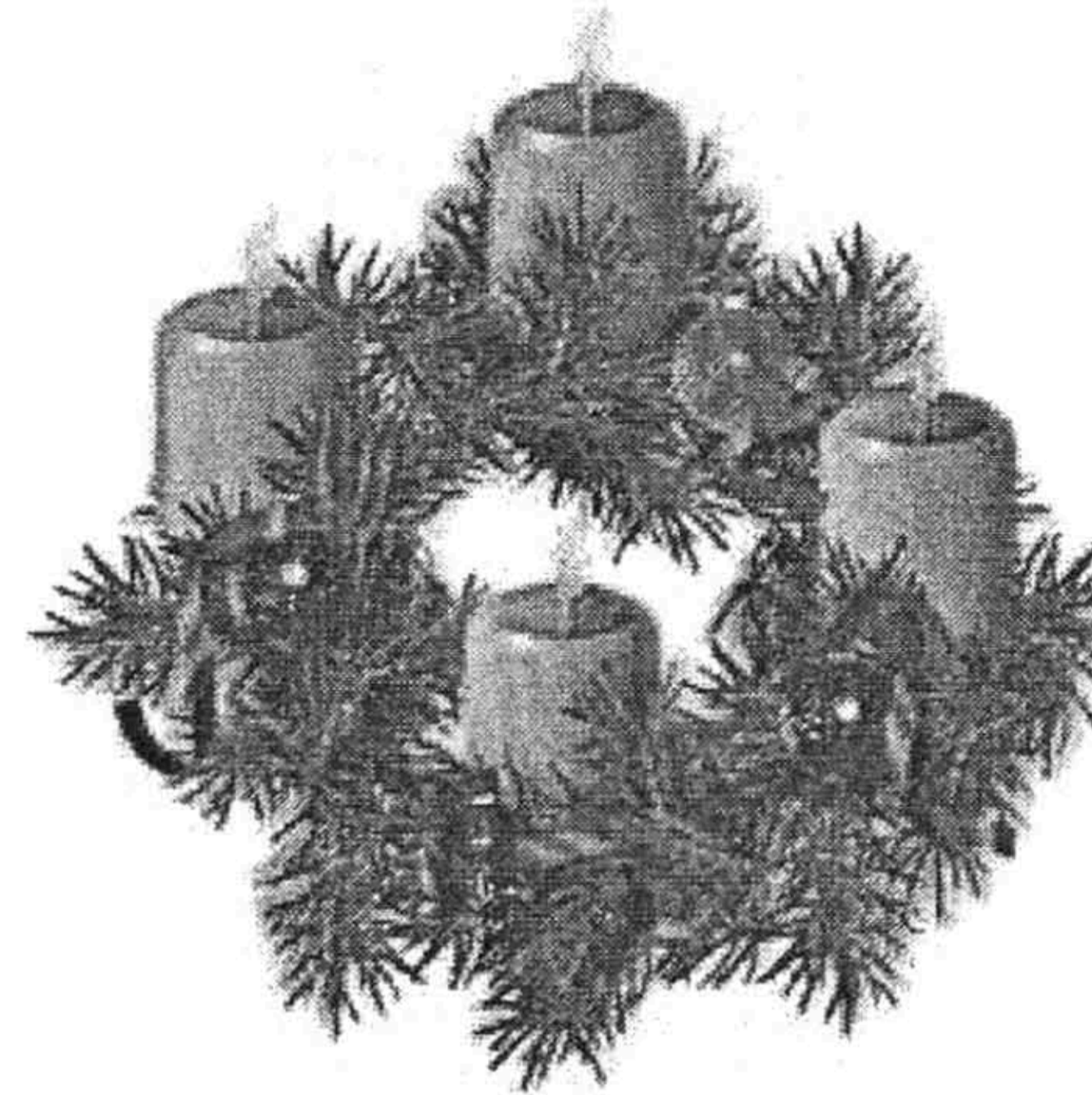
## Adwent

W niedzielę 27 listopada zaczął się adwent, czas radosnego oczekiwania na narodzenie Jezusa. W tym czasie częściej rozważamy, na czym polega bycie chrześcijaninem i co możemy zrobić, aby przywitać Jezusa godnie i z czystym sercem. Pomagają nam w tym postanowienia adwentowe, które powinien postawić sobie każdy z nas i roraty (w naszej parafii w środy i soboty o 7 rano). W kościele na roratach panuje niesamowita atmosfera, którą zapewniają lampiony i świece zapalane na początku Mszy.

W adwencie powstrzymujemy się od udziału w zabawach, dyskotekach, ponieważ jest to czas wyciszenia.

16,17,18 grudnia w naszej parafii odbędą się rekolekcje, „Na których człowiek mały i duży staje się lepszy,„ pozwoliłam zacytować pana katechetę z podstawówki 😊 każdy z nas na pewno te słowa pamięta 😊

W salce katechetycznej na tablicy wiszą płomyki, na który wypisane są osoby, które chcą jawnie uczestniczyć w adwencie. Jeżeli ktoś chce się dołączyć, można poprosić o taki płomyk Panią Katechetkę.



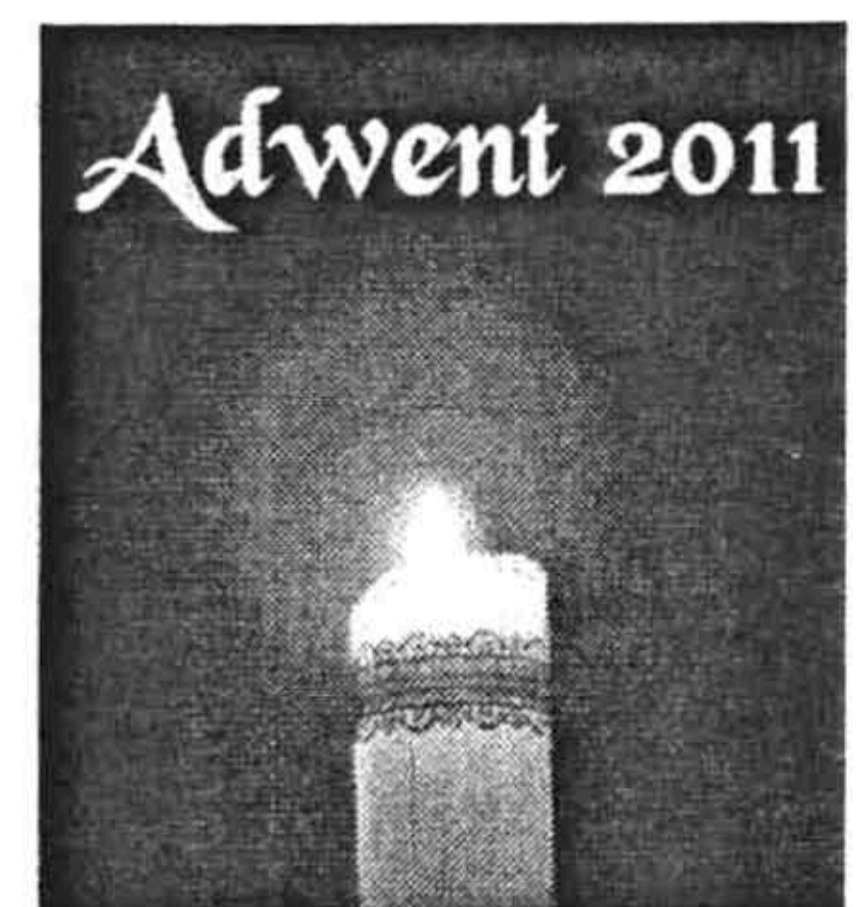
### **Ktoś powie - to już III niedziela Adwentu. Jak ten czas szybko leci!**

III niedziela adwentu tradycyjnie nazywana jest niedzielą „Gaudete” czyli niedzielą radości. Ta niedziela mówi nam o tym, że nadejście Mesjasza jest już bliskie i zaprasza nas do cieszenia się tą wiadomością. Niedziela „Gaudete” miała większe znaczenie w dawnych czasach, gdy Adwent miał znacznie silniejszy niż obecnie charakter pokutny. W Adwencie nie grano na organach i nie przyozdabiano prezbiterium kwiatami. Wolno było to robić jedynie w niedzielę „Gaudete”. Ponadto w niedzielę tę śpiewano hymn „Chwała na wysokości Bogu”. Był to przedsmak radości zbliżających się świąt Narodzenia Pańskiego.

Czas...

Wydaje się często, że przepływa nam przez palce, że mamy go coraz mniej na spotkanie się z innymi, tak po prostu, bez powodu. Coraz częściej je planujemy i rozkładamy w czasie. Nie spotykamy się ot tak, na rozmawianiu o wszystkim dla samego rozmawiania, śpiewaniu dla śpiewania i picciu herbaty dla samej herbaty. Stajemy się coraz bardziej samotni i oddaleni. Wspólnota przestaje mieć znaczenie.

Prawie każdy, kogo się pyta o święta Bożego Narodzenia, mówi że niosą ze sobą ogromny ładunek ciepła i miłości i są ważnym momentem rodzinnych spotkań. Święta Bożego Narodzenia zwracają nas ku wspólnotce, ku rodzinie, ku drugiemu człowiekowi.





## 30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Stan wojenny został wprowadzony 13 grudnia 1981 r. na terenie całej Polski, na mocy uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r.

**Ludzie krzyczeli "wolność", władze wysyłały czołgi**

To było jak walka z potężnym Goliatem. Zwycięstwo wydawało się niemożliwe, do czasu aż biblijnych Dawidów były miliony. Moskwa kontrolowała nie tylko to, co działo się wewnątrz granic ZSRR, ale i stolice sąsiednich republik ludowych. Kolos musiał jednak w końcu upaść. Pragnienie wolności tych, których trzymał w żelaznym uścisku, było zbyt silne, większe niż strach. Walka trwała długo i często była okupiona krwią.

### Sierpień '80

W połowie roku 1980 władze PRL, przygniecione zagranicznymi długami i pęczniejącym kryzysem gospodarczym, musiały dokonać tego, co nieuniknione - wprowadzić odwleczone cztery lata wcześniej podwyżki cen. Zakończyło się to protestami i strajkami, które rozlały się również na Wybrzeże. 14 sierpnia zastrajkowali gdańscy stocznioowcy, którzy do postulatów ekonomicznych dołączyli żądania o charakterze politycznym. Wtedy to Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele wysunął 21 postulatów dotyczących m.in. zgody na powołanie niezależnych związków zawodowych, uwolnienia więźniów politycznych i zagwarantowania prawa do strajku. Władze ostatecznie zaakceptowały żądania i doszło do podpisania tzw. porozumień sierpniowych, na mocy których powołano NSZZ "Solidarność".



### Stan wojenny '81

Dla władz PRL podpisanie porozumień sierpniowych było manewrem taktycznym i rozwiązaniem tymczasowym. Jeszcze przed końcem sierpnia ruszyły przygotowania do wariantu siłowego, który miałyby spacyfikować "rewolucyjne" nastroje społeczeństwa. W myśl tych zamiarów ponad rok po powstaniu "Solidarności" ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, która 13 grudnia 1981 roku wprowadziła na terenie całego państwa stan wojenny. Oficjalnym powodem była pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju oraz zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego w kraju wobec zbliżającej się zimy. Jednak w rzeczywistości reżim obawiał się utraty władzy. Najważniejszym argumentem miało być ocalenie Polski przed interwencją radziecką. Jednak liczni historycy uważają ten pretekst za co najmniej wątpliwy.



W okresie stanu wojennego łącznie internowano ok. 10 tys. opozycjonistów, kilka tysięcy osób osądzono i posłano za kratki. Wszelkie strajki zostały brutalnie spacyfikowane, a całe społeczeństwo poddano licznym represjom. Liczbę śmiertelnych ofiar IPN ocenia na 56 osób. Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 roku, zniesiono go 22 lipca 1983 roku.



## Wywiad z Panią Anną Gontarczuk

- właścicielką Gabinetu kosmetyki naturalnej  
w Janowie Podlaskim



- Dzień dobry. Wiele dziewcząt marzy o tym, aby w przyszłości zostać kosmetyczką: czy może Pani im podpowiedzieć, jaką szkołę trzeba skończyć, by wykonywać ten zawód? Jak wygląda cykl kształcenia kosmetyczek?

- Dzień dobry. Aby zostać kosmetyczką trzeba skończyć policealne studium kosmetyczne, które trwa 2 lata lub studia o kierunku "kosmetologia", które trwają 4 lata. Poza tym trzeba uczestniczyć w kursach kosmetycznych, aby być na bieżąco z zawodem.

- Kiedy nastolatka powinna udać się po raz pierwszy do kosmetyczki?

- Nastolatka powinna udać się do kosmetyczki po raz pierwszy, kiedy pojawią się zmiany zaskórnikowe (czarne kropeczki) w celu konsultacji jak dbać o taką skórę.

- Jakie zabiegi pielęgnacyjne powinniśmy wykonywać sami, codziennie?

- Nastolatki powinny codziennie dokładnie oczyszczać twarz odpowiednio dobranymi kosmetykami.

- Jakie zabiegi zalecałaby Pani moim rówieśnikom?

- Przede wszystkim zabiegi oczyszczania skóry lub peelingi kosmetyczne. Oczywiście w zależności od tego, jaka jest skóra.

- Czy są sytuacje, kiedy koniecznie powinniśmy odwiedzić gabinet kosmetyczny?

- Gabinet kosmetyczny koniecznie należy odwiedzić jeżeli występuje trądzik młodzieńczy lub nie wiemy jakich kosmetyków używać. Również przy pierwszej depilacji brwi lub nóg w celu konsultacji.

- Nigdy nie słyszałam, żeby do kosmetyczki chodzili chłopcy. Czy powinni to robić?

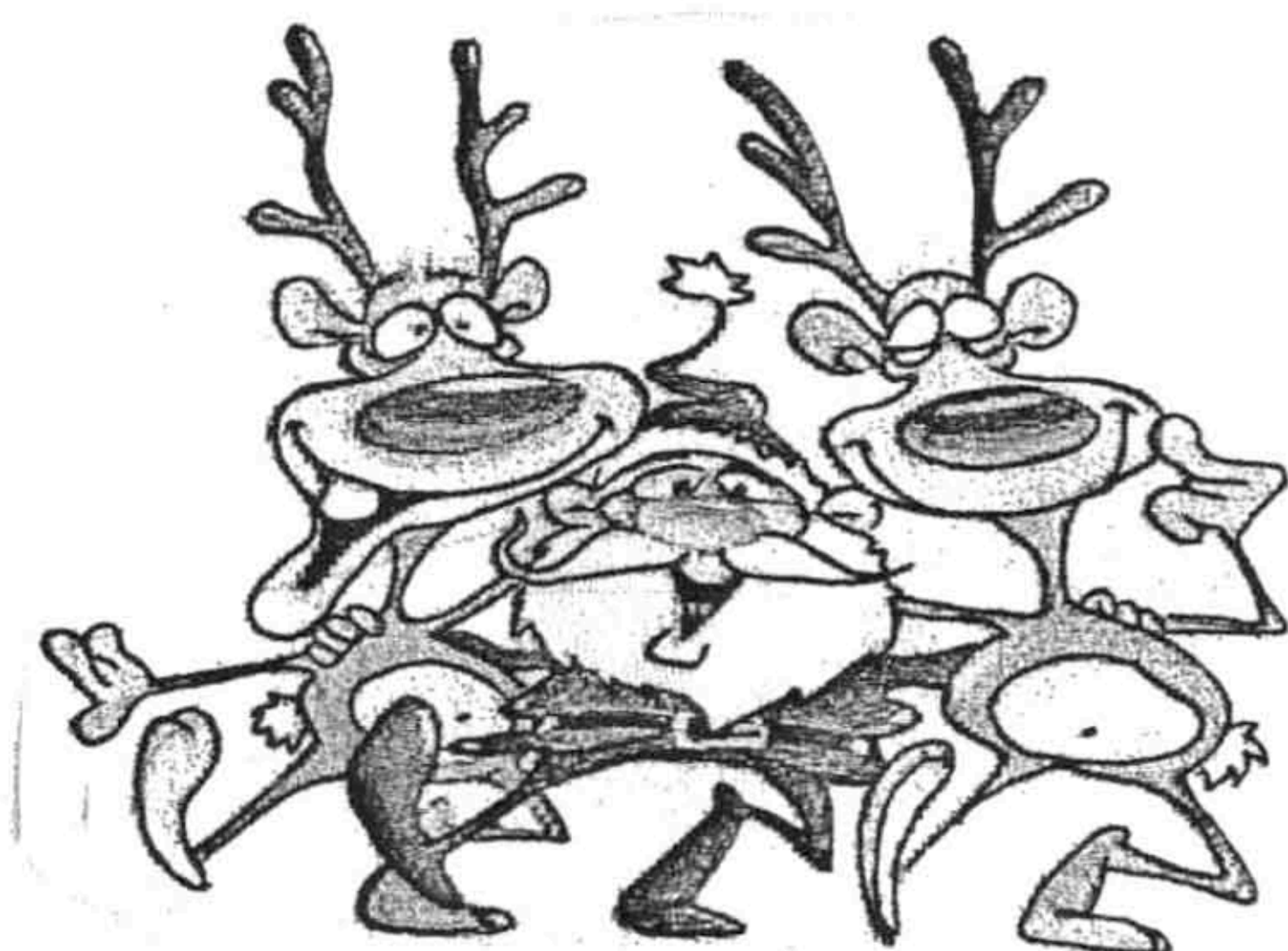
- Tak, naprawdę. To wielu chłopców przychodzi do kosmetyczki przede wszystkim na lecznicze oczyszczanie skóry trądzikowej. Często z polecenia dermatologa. Chłopcy tak samo powinni dbać o skórę jak dziewczęta. Od tego zależy, jaką cerę będą mieli w przyszłości, czy nie zostaną blizny potrądzikowe.

- Czym różni się salon kosmetyczny od gabinetu kosmetyki naturalnej?

- W gabinecie kosmetyki naturalnej stosuje się kosmetyki naturalne i naturalne metody terapeutyczne.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Zuzia



## Olimpiady...



...czyli kuratorskie konkursy przedmiotowe. Na poziomie gimnazjum przeprowadzane w 3 etapach- szkolnym, powiatowym i wojewódzkim. Przygotowanie do nich wymaga dużo pracy, ale warto. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że tytuł laureata danej olimpiady zwalnia z pisania odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego i pozwala dostać się do wymarzonej szkoły. To niezła motywacja.



## Spisek, zdrada i hańba, czyli o cukrze wanilinowym.



Na początku przeczytaj proszę jeszcze raz tytuł tego artykułu. Nic nie wzbudziło twoich podejrzeń? Otwórz umysł i jeszcze raz przeliteruj **cukier wanilinowy**. Powinno być tam **waniliowy** zamiast **wanilinowy**, prawda? Otóż, niestety nie popełniłem literówki. Co gorsze, to Ty się mylisz, używając nazwy **waniliowy**. Jak posiadasz paczkę w domu to skocz i zobacz opakowanie. Jak byk - **wanilinowy**..

Dlaczego więc wszyscy czytają błędnie?

Bo tak się utarło. Częściowo winę za to ponoszą nasze synapsy. Jeżeli pierwsza i ostatnia litera jest na dobrym miejscu to zwykle czytamy poprawnie mimo bałaganu w środkowej części wyrazu. I - jak pokazuje przykład z cukrem wanilinowym - rzadko zauważamy takie błędy.

Cukier wanilinowy tak naprawdę jest chemiczną podróbką waniliowego. Pachnie bardzo podobnie, podobno mniej intensywnie niż prawdziwy waniliowy, ale wystarcza do wypieków.

**cukier wanilinowy**- przyprawa stosowana w cukiernictwie, zawiera wanilinę, czyli substancję otrzymywaną z etylowaniliny bądź ekstrahowaną z wanilii i będącą najsilniejszym jej składnikiem smakowym.

**cukier waniliowy**- składnik deserów w kuchni środkowoeuropejskiej i Skandynawii. Przyrządzany z cukru buraczanego łączonego z łaskami wanilii lub z ekstraktem wanilii. Poza Europą jest kosztowny i trudny do nabycia. Łatwy do sporządzenia w warunkach domowych - wystarczy zmieszać cukier mielony z łaskami (torebkami) wanilii i pozostawić przez kilka tygodni. Stosowany jako tańszy zamiennik cukru wanilinowego, o uboższym (ze względu na obecność jednej tylko spośród substancji aromatycznych wanilii) aromacie, sporządzany jest z cukru i waniliny.



## Cyfrowa szkoła...?

Pytany o szczegóły projektu Michał Boni minister administracji i cyfryzacji zaznaczył, że najpierw musi być opracowany projekt pilotażu. Według niego, projekt ten powinien być opracowany do końca lutego, czyli gdy będą możliwe do uruchomienia środki z budżetu.

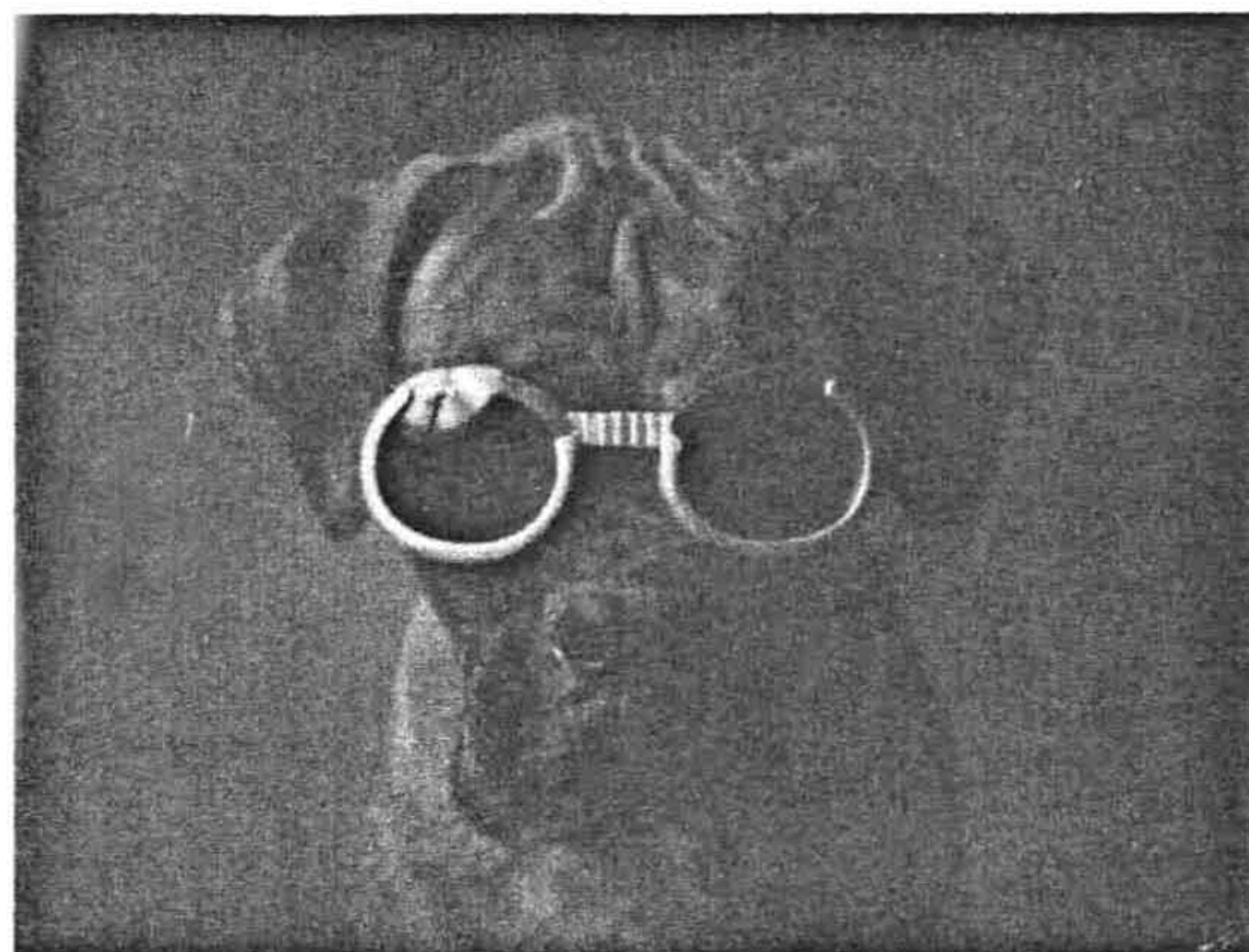
Pilotaż jest potrzebny także do tego by zrozumieć, że e-podręcznik to nie jest zeskanowany podręcznik papierowy, tylko podręczniki z materiałami dostępnymi w różnej formie. Trzeba to przećwiczyć, przedyskutować z twórcami książek obecnych na rynku (...) Pilotaż ma też pokazać jakie są obecnie



## Najdziwniejsze rzeczy, na których zarobiono miliony

### Działki na Księżycu i na Marsie

Spośród wszystkich ciał niebieskich, największe szanse na szybką kolonizację mają oczywiście Księżyc i Mars. Sytuację tę postanowił wykorzystać Dennis Hope. Amerykański biznesmen wykorzystał nieścisłości i luki w systemie prawnym. Opracował deklarację własności czyniącą z niego prawnitego właściciela, którą przesłał do najważniejszych organizacji mogących ją podważyć i rozpoczął sprzedaż działek. Do dziś, działki na "należących" do niego planetach i naturalnych satelitach, nabyło prawie 4 miliony osób z ok. 180 krajów - wśród nich są gwiazdy.



### Okulary dla psów

Historia zna wiele przedsięwzięć związanych z produkcją dziwacznych gadżetów dla zwierząt, które kończyły się spektakularną klęską. W tym wypadku stało się inaczej. Okulary, które opatentowane zostały jako "Doggles", podbiły serca właścicieli czworonogów i przypadły do gustu samym psiom. Zaraz po pojawieniu się "Doggles" na rynku, paradyżące w okularach zwierzęta zaczęto pokazywać jako ciekawostkę w największych stacjach informacyjnych. Nagle okazało się, że wielu właścicieli psów marzy o podobnej zabawce dla swoich pupili. Radosna koncepcja sprzedaży okularów dla psów szybko przerodziła się warty miliony dolarów biznes.

### Listy od Świętego Mikołaja

Byron Reese, stworzył pocztę Świętego Mikołaja. W ramach usługi "Santa Mail", która była głównym produktem oferowanym przez mikołajową pocztę, Reese wysyłał do dzieci listy podpisując się jako Święty Mikołaj.

Do Reese'a natychmiast ustawili się w kolejce rodzice, a Reese za napisanie i wysłanie listu pobierał od każdego z nich 10 dolarów. Przez ostatnie 10 lat, mężczyzna wysłał 200 tysięcy listów, stając się tym samym milionerem.



### Plastikowe kości z indyka

Miliony można zarobić także na plastiku imitującym resztki kurczaka. Na pomysł taki wpadł Ken Ahroni, który stworzył przedsiębiorstwo LuckyBreak. Skąd ten dziwaczny pomysł? W naszym kraju kości od kurczaka, kaczki czy indyka wyrzuca się zwykle do śmieci. Zgodnie z tradycją anglosaską, rozwidlone kości z indyka, które pozostają po świątecznej wieczerzy mają moc magiczną. Wg tamtejszego zwyczaju, po posiłku dwie osoby przetamują kość w kształcie litery "Y", a szczęściarz, w którego dłoni pozostanie dłuższy kawałek, może wypowiedzieć życzenie. Ken Ahroni poirytowany faktem, że podczas Święta Dziękczynienia tylko dwie osoby dostają szansę na wypowiedzenie życzenia, rozpoczął produkcję kości syntetycznych, które perfekcyjnie imitują dźwięk i strukturę łamanych kości z indyka. Rynkowe zapotrzebowanie na tego typu produkt przerosło najśmielsze oczekiwania Ahroni'ego, który szybko został milionerem. Jego firma produkuje obecnie 30 tysięcy "kości" dziennie, a przychody przedsiębiorstwa sięgają 2,5 miliona dolarów rocznie.

### Podwodne mogiły

Konkurencja na rynku usług pogrzebowych jest olbrzymia, ale nawet na tej trudnej branży można zbić majątek, jeśli ma się równie oryginalne pomysły, jak Don Brawley. Ów mężczyzna, pod koniec lat 80-tych, zaczął sprzedawać podwodne nagrobki. Jego firma, o wiele mówiącej nazwie "Eternal Reefs" ("Wieczne Rify"), zajmowała się kremacją zmarłych, rozsypywaniem ich prochów w morzu oraz budową symbolicznych urn na dnie oceanu.

Każda z mogił spoczywających w wyjątkowym otoczeniu, przytwierdzona jest do dna. Wszystkie oznaczane są flagami i wygrawerowane mają podstawowe informacje na temat zmarłego. Chętnych na ten rodzaj pochówku nie brakuje, a Don Brawley tylko liczy zyski.

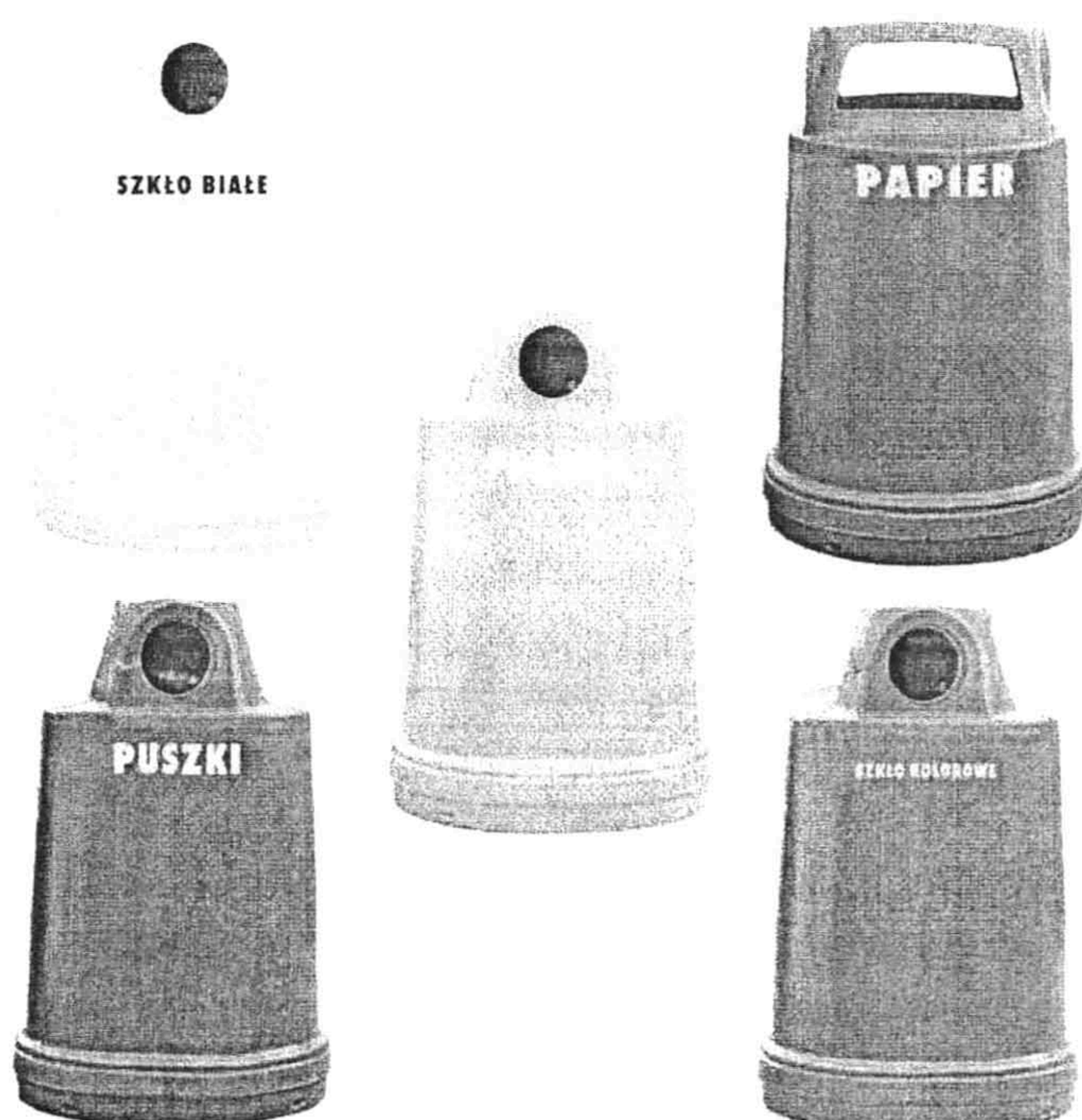
## ZIEMIA TONIE W ŚMIECIACH

Zaledwie niewielki procent Polaków sortuje swoje śmieci, ale nie zawsze wynika to tylko z ich niechęci, lecz często z braku firm, które by je odbierały. W kilku mniejszych miastach Wielkopolski, wzorem niektórych krajów europejskich przyjął się pomysł wyposażenia domowych śmietników w odpowiednie pojemniki na odpady. Zapakowane oddzielnie plastikowe butelki, puszki po napojach, papier czy metale zamiast na wysypisko trafiają do punktów skupu. Takie rozwiązanie jest korzystne nie tylko dla osób prywatnych, które za wywóz śmieci nie płacą, ale także dla firm trudniących się wywozem odpadów, bowiem ich dochody wzrastają nawet trzykrotnie.

Dzięki ulgom podatkowym i korzystnym kredytom zarabiają na tym również przetwórcy oraz oczywiście odbiorcy surowców wtórnych. Niestety rozwiązanie takie nie zyskało uznania mieszkańców dużych aglomeracji. Przyzwyczajeni do ciągłych podwyżek czynszu i do faktu, że nie mają na nie wpływu zarządzenia administracji traktują, jako kolejną uciążliwość. Nic zatem dziwnego, że w Polsce wykorzystuje się wtórnie zaledwie 700 tysięcy ton odpadów komunalnych co stanowi 2-3 % wszystkich wytworzonych rocznie. Tymczasem na wysypiskach leży obecnie ponad 2 miliardy ton odpadów przemysłowych!:

Tymczasem w Norwegii, Danii, Szwajcarii czy Finlandii wybudowano już setki spalarni śmieci. Urządzenia te wyposażono dodatkowo w długie taśmociągi, z których wybierane są surowce nadające się do wtórnego przetworzenia. Prowadzona w krajach Skandynawskich proekologiczna gospodarka zyskała nie tylko uznanie, ale wręcz wyraźne poparcie mieszkańców. Niewielkie, nowoczesne, bo nie emitujące do atmosfery szkodliwych gazów i pyłów, spalarnie budowane są na obrzeżach miast i nawet odległość 200 m od posesji nie budzi protestu mieszkańców. Podczas gdy za pół roku Sztokholm nie będzie miał problemów z odpadami, Warszawa tonie w śmieciach.

Aby nasza Ziemia nie utonęła w śmieciach musimy o nią dbać, dlatego mamy pojemniki, które nam w tym pomagają☺



Pojemnik biały: SZKŁO BIAŁE

Pojemnik niebieski : PAPIER

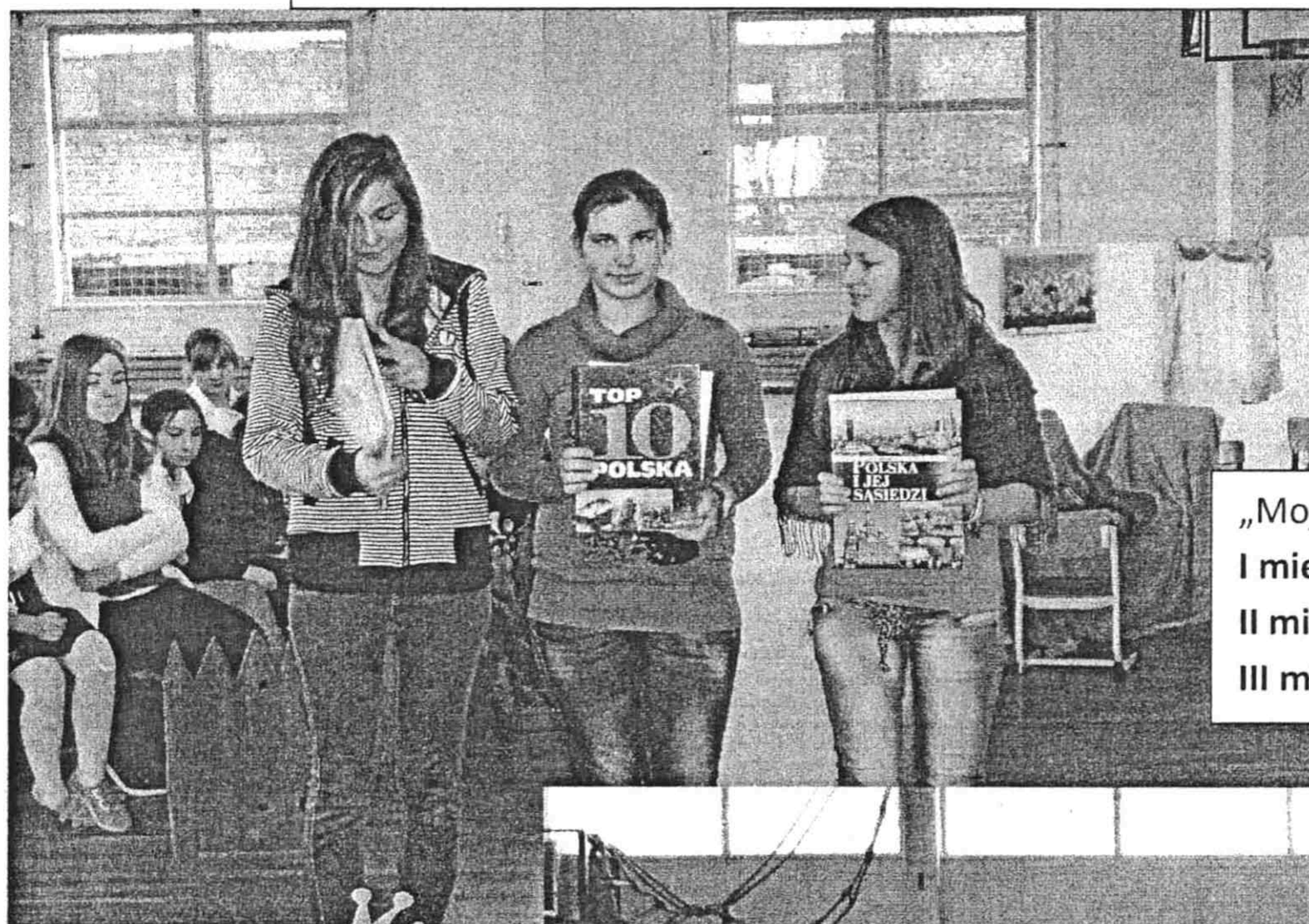
Pojemnik żółty : PLASTIK

Pojemnik czerwony : PUSZKI

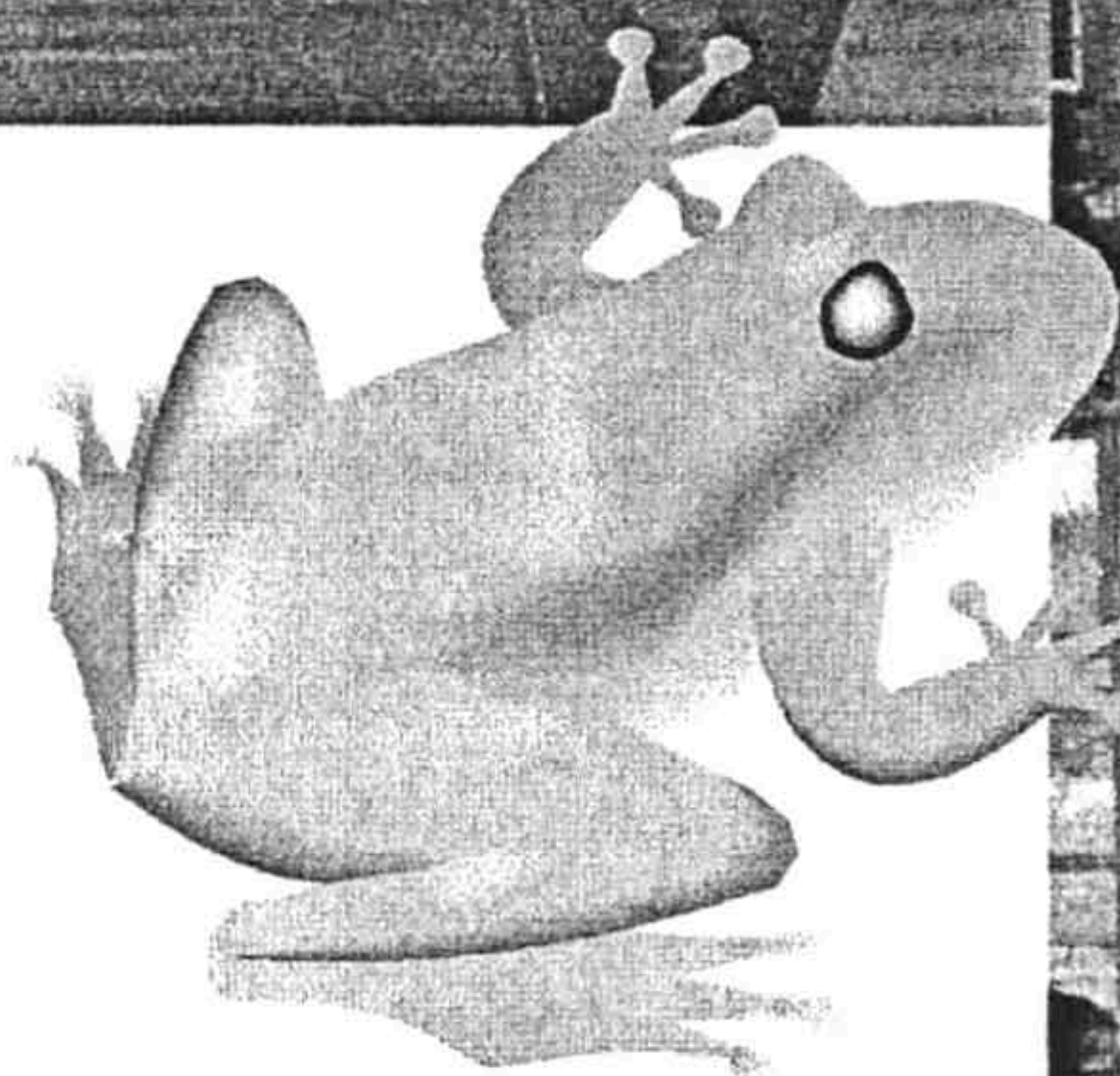
Pojemnik zielony : SZKŁO KOLOROWE

Karolina Ib☺

# Rozstrzygnięcie konkursów proekologicznych



„Moje drzewo”  
I miejsce Dominika Kamińska  
II miejsce Natalia Kondratiew  
III miejsce Patrycja Segeniec



„Bezpieczne przejścia dla płazów”

I miejsce Magdalena Pykacz  
II miejsce Aleksandra Chromiec  
III miejsce Emilia Caruk

2011/11/27



„Ekologia moda czy banał”

I miejsce Karolina Hordyjewicz  
II miejsce Karolina Trochym  
III miejsce Katarzyna Korlaga

2011/11/27



## Uwaga !!!

Główną nagrodę w naszej listopadowej krzyżówce  
czyli wizytę w salonie fryzjerskim  
wylosowała *Ada Chmielewska* z klasy II c- gratulujemy ☺

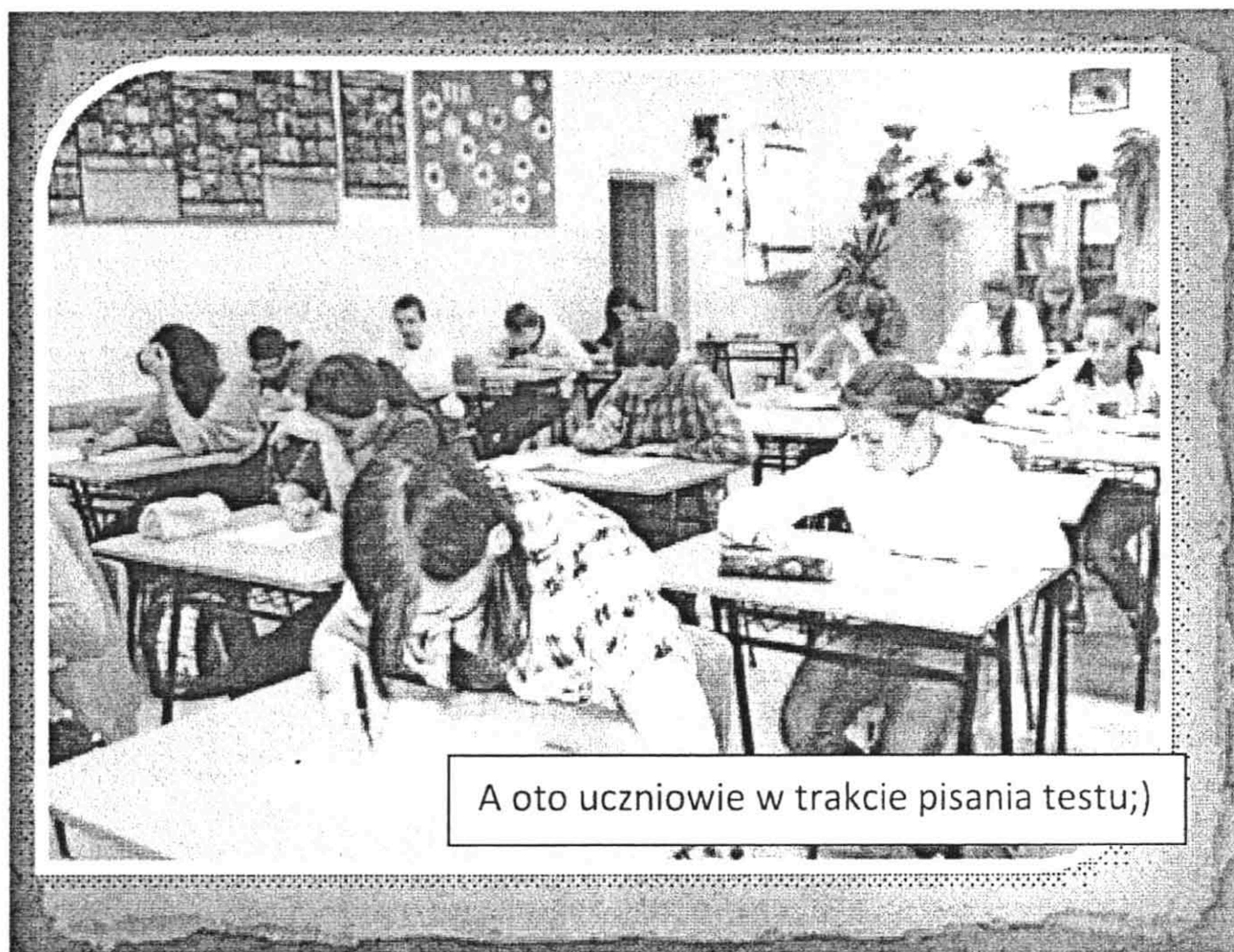


*Zapraszamy do kolejnych konkursów....*

## „Poznajemy Parki Narodowe”- kolejna edycja....

W naszej szkole odbył się także „Konkurs wiedzy ogólnej”, w którym wzięło udział 23 uczniów. W dniu 15 listopada 2011 roku młodzież odpowiadała na pytania testowe i z uczniów, którzy wykazali się największym zasobem wiedzy, została wyłoniona nowa drużyna, która będzie reprezentowała gimnazjum na konkursie „Poznajemy Parki Narodowe”, a oto jej skład:

1. Monika Klimczuk
2. Zuzanna Orzechowska
3. Ilona Krzesiak
4. Maciej Karcz

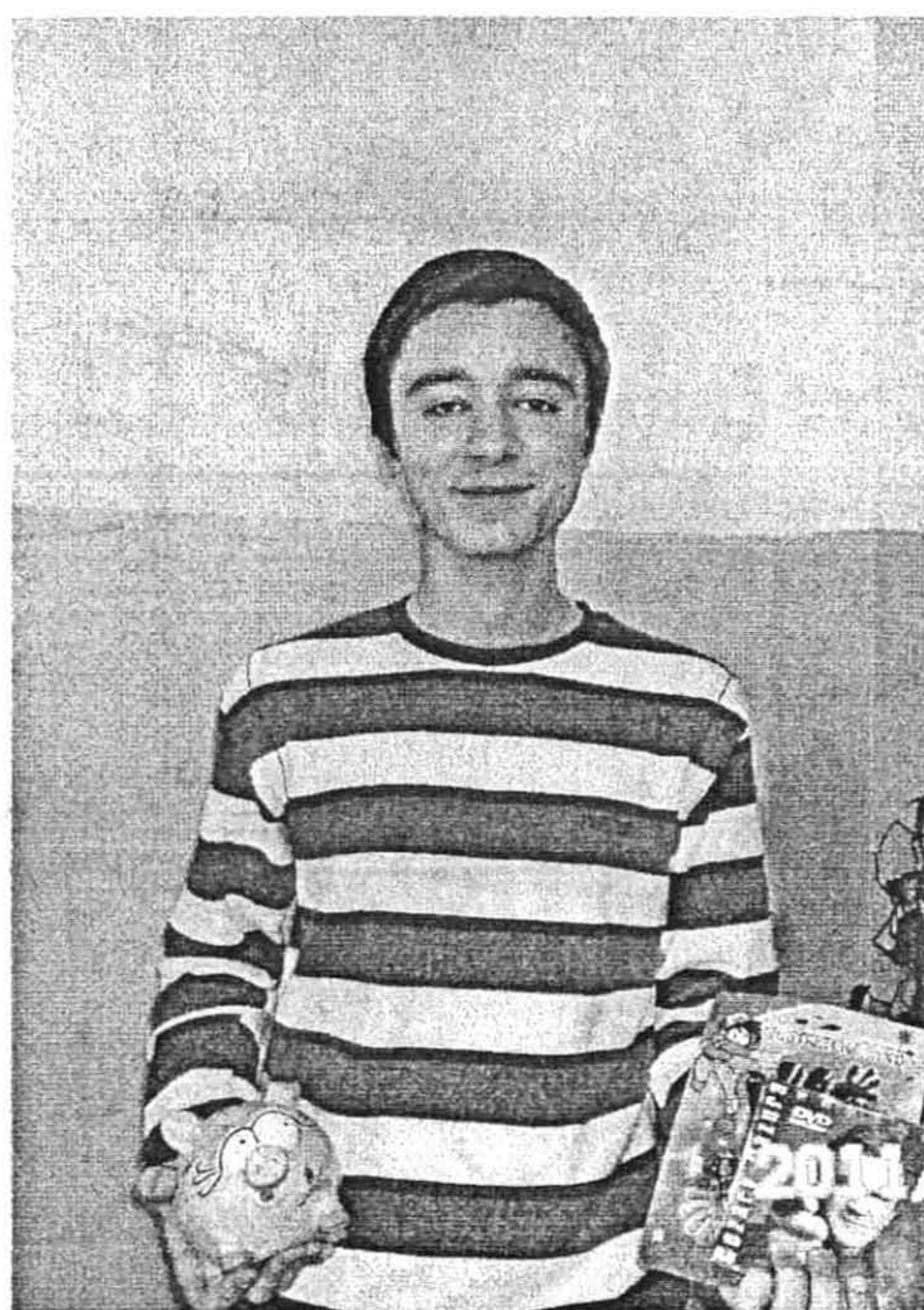


A oto uczniowie w trakcie pisania testu;)

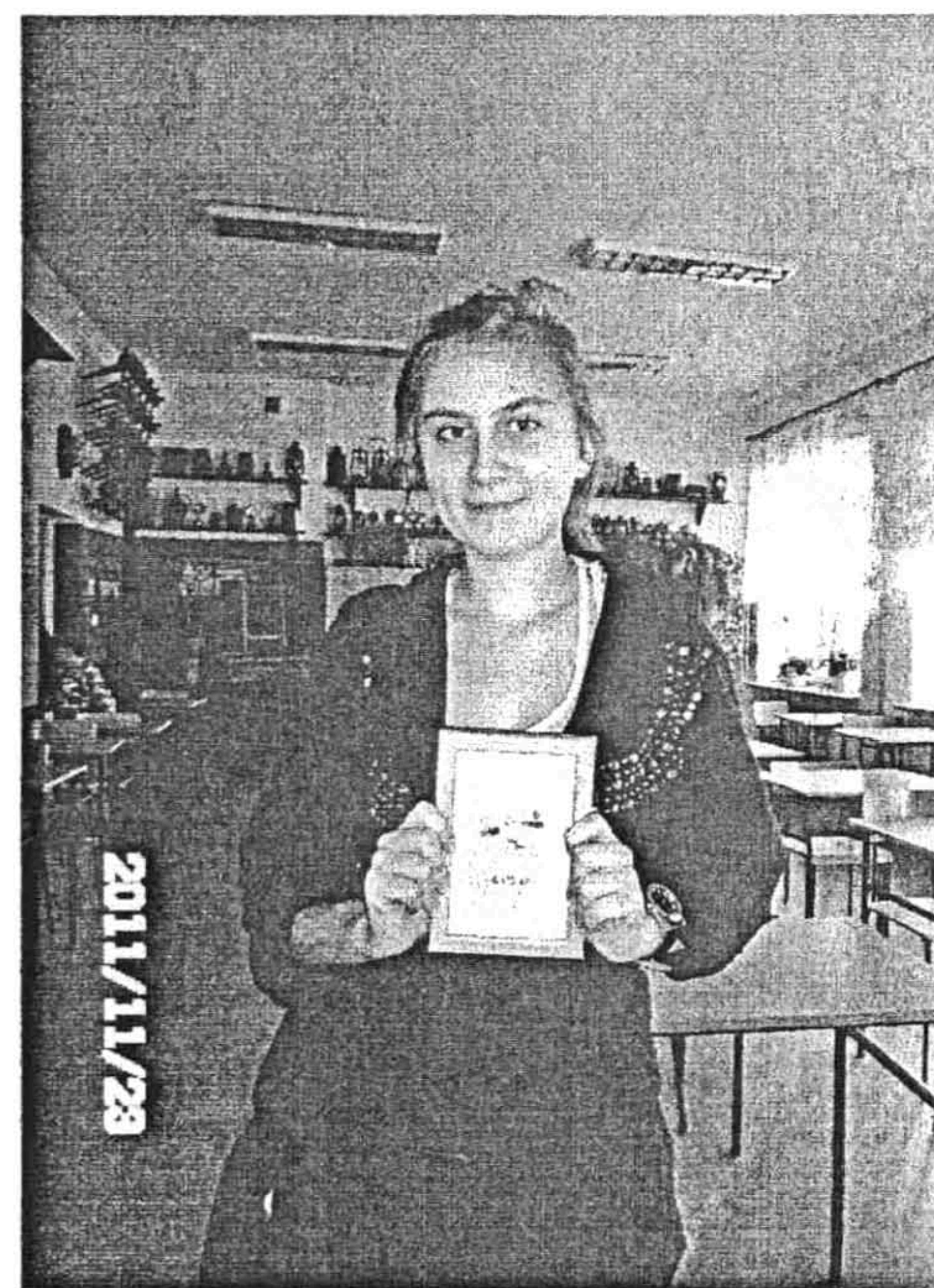
## Zwycięzcy październikowej krzyżówki:



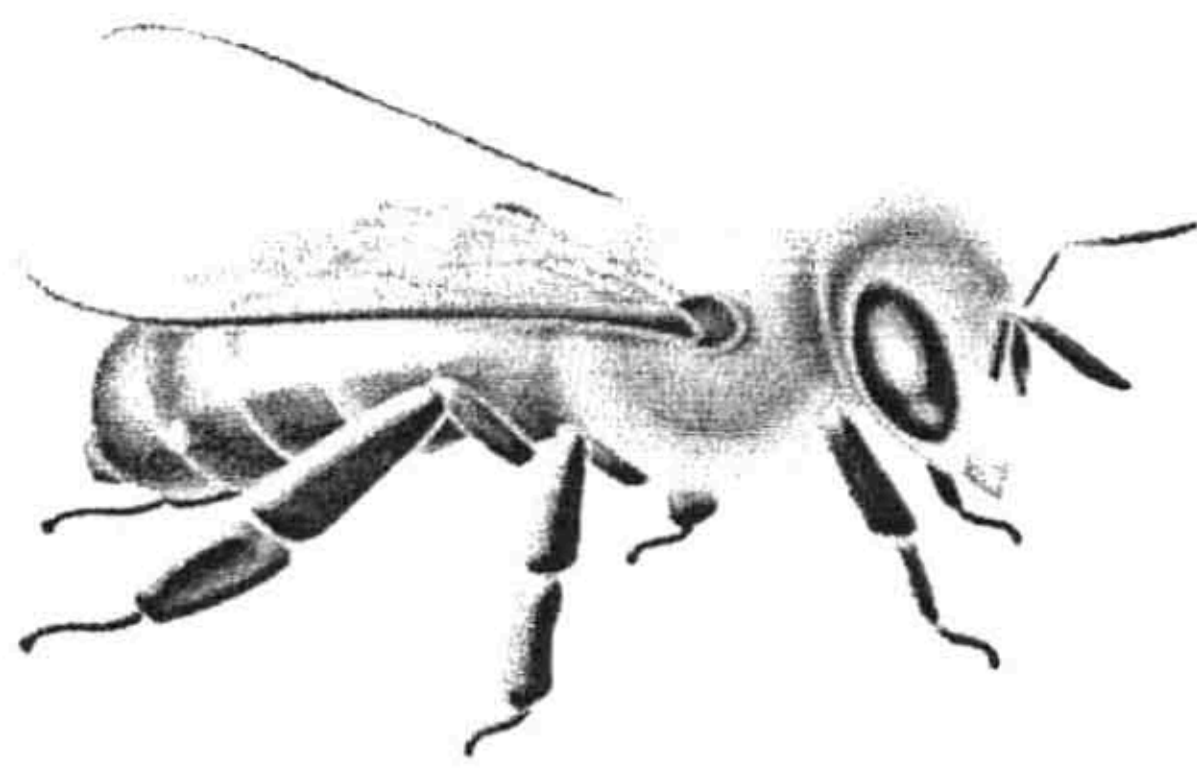
Ewelina Czuchan kl. II a



Robert Kulicki kl. III c



Kamila Kwiatkowska kl. II b



## „Zanim umrze ostatnia pszczoła”

Od chwili gdy zginie ostatnia pszczoła, człowiekowi pozostaną cztery lata życia – twierdził Albert Einstein. Być może będziemy musieli sprawdzić, czy miał rację.

Na całym świecie pszczoły zostały zaatakowane przez tajemniczą dolegliwość zwaną masowym ginięciem. Choroba sprawia, że giną całe rodziny, czyli owady mieszkające w jednym ulu włącznie z królową matką. Apokalipsa pszczół zaczęła się w roku 2006 w USA, gdzie w ciągu roku zginęła jedna trzecia pszczelich rodzin. Dwa lata później owadzia epidemia dotarła do Europy. Największe spustoszenie poczyniła w Hiszpanii, we Francji, Włoszech i w Wielkiej Brytanii w 2008 roku, kiedy zabiła prawie 40 % rodzin. Eksperci przewidują, że w takim tempie pszczoły miodne mogą zniknąć z tych krajów w ciągu 10 lat. Sytuacja jest poważna, bo wraz ze śmiercią pszczół ludziom grozi głód. Albert Einstein mawiał, że „gdy zginie ostatnia pszczoła, człowiekowi pozostaną cztery lata życia”. Sporo w tym racji, bo pszczoły są odpowiedzialne za zapylanie 84% zjadanych przez nas roślin, np. marchwi, jabłoni, wiśni, ogórków czy orzechów i kakaowców. Co trzecią łyżkę jedzenia zawdzięczamy pszczołom. Dzięki nim paszę mają również zwierzęta.

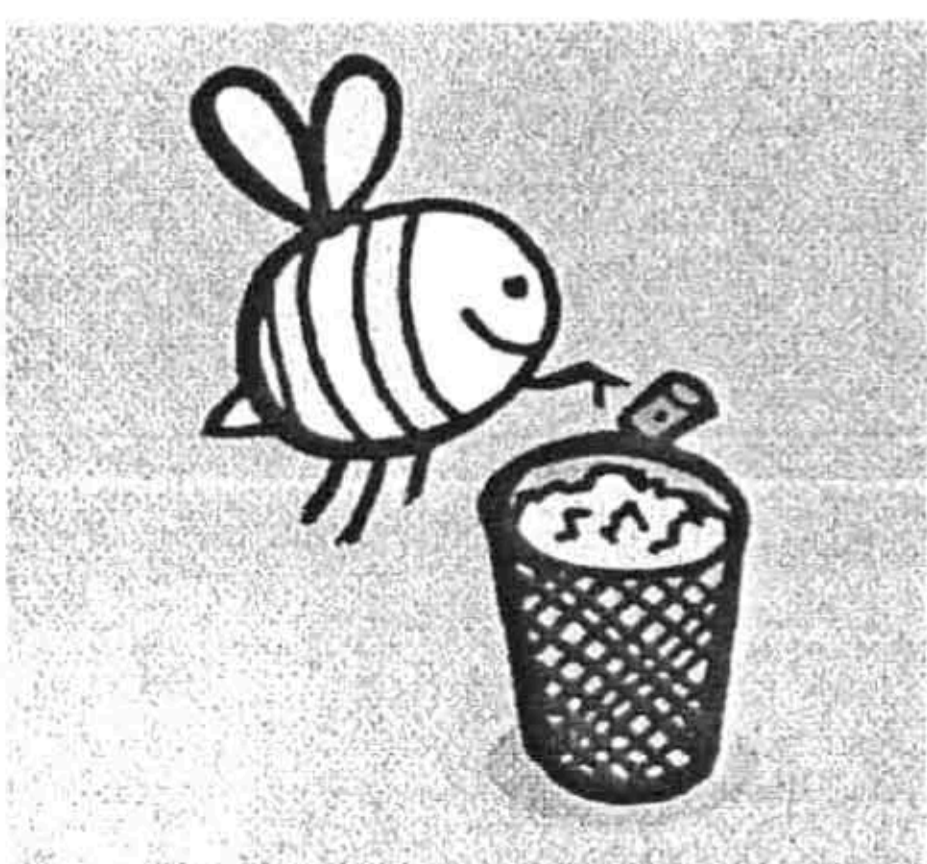
Naukowcy szukają na całym świecie winnych masowego ginięcia pszczół. Sprawą zajęli się eksperci Unii Europejskiej i specjaliści ONZ. Opublikowany w marcu raport, w którym stwierdzili, że główną przyczyną pszczelego kryzysu są środki ochrony roślin nowej generacji – związki z grupy neonikotynoidów. Pestycydy te mają zabijać szkodniki, stonkę kukurydzianą i słodyszka rzepakowego, ale okazały się też zabójcze dla pszczół. Wnikają bowiem w kwiaty rzepaku i liście kukurydzy. Ich zapach przyciąga przelatujące nad polem pszczoły, które spijają zatruty nektar i soki, a następnie giną.

Oslabiony organizm owadów staje się podatny na choroby wirusowe i grzybicze, co gorsza środki owadobójcze nowej generacji są zabójcze dla owadów jeszcze przez trzy lata po opryskaniu pola. Tyle bowiem czasu potrzebuje ta substancja, by całkowicie rozłożyć się w środowisku. Szef Międzynarodowej Federacji Związków Pszczelarskich, uważa, że środki ochrony roślin nowej generacji zawierające neonikotynoidy są kilka tysięcy razy bardziej szkodliwe niż słynne DDT, zabójcze dla ptaków i ssaków, w tym ludzi. Jednak dopiero dwa lata temu stosowania nowych pestycydów zakazały rządy Niemiec, Francji i Włoch, a od roku nie wolno ich używać w Słowenii.

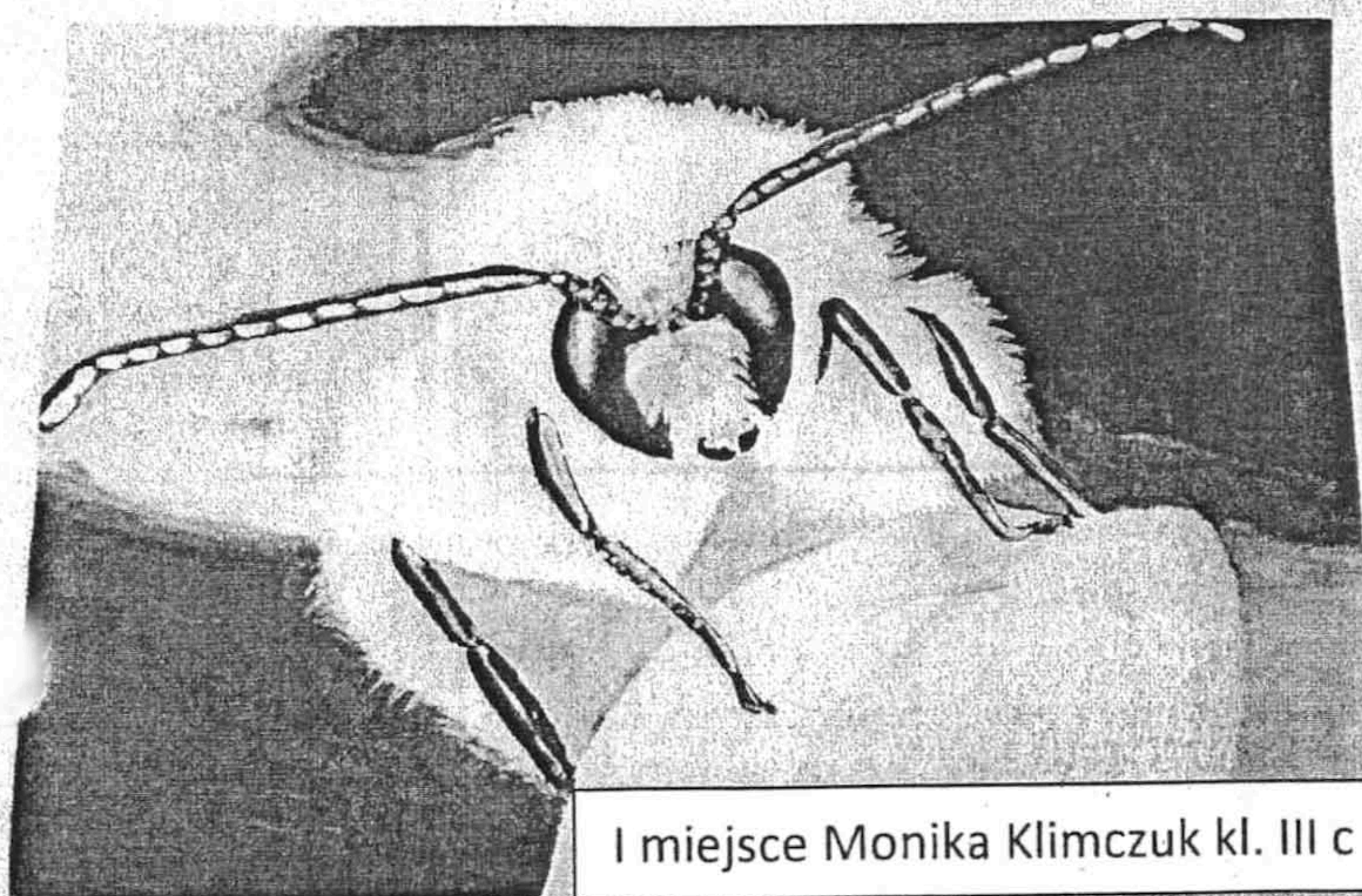
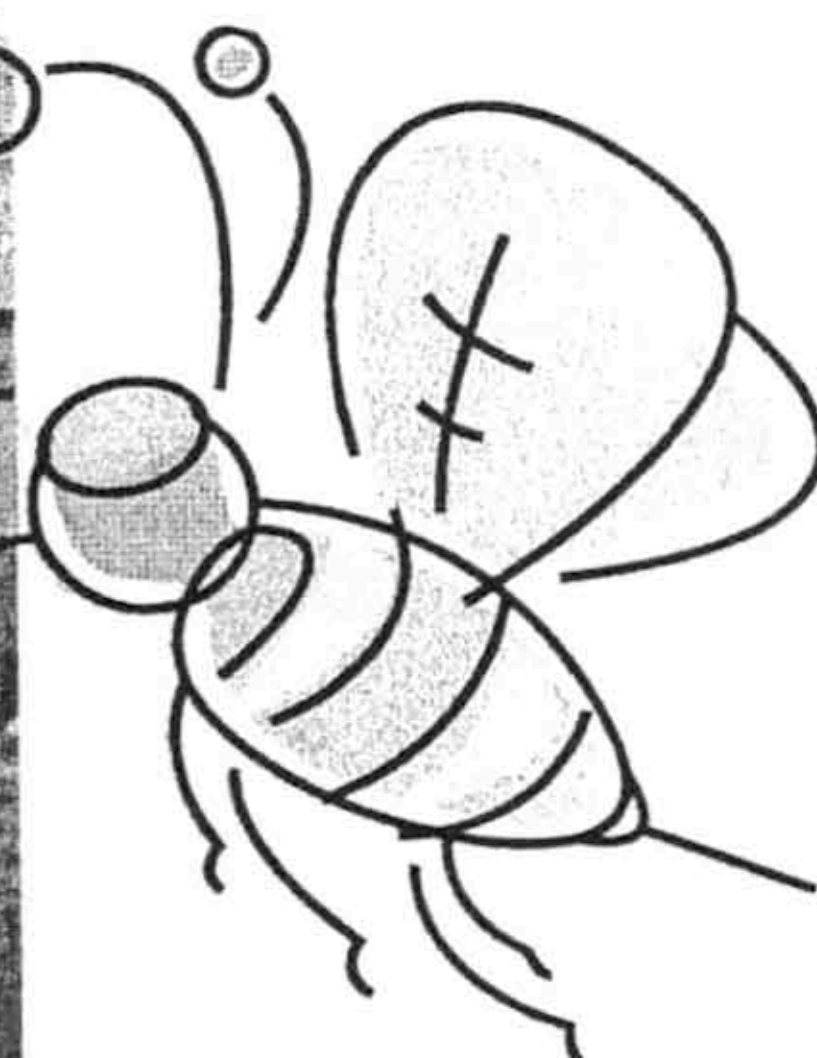
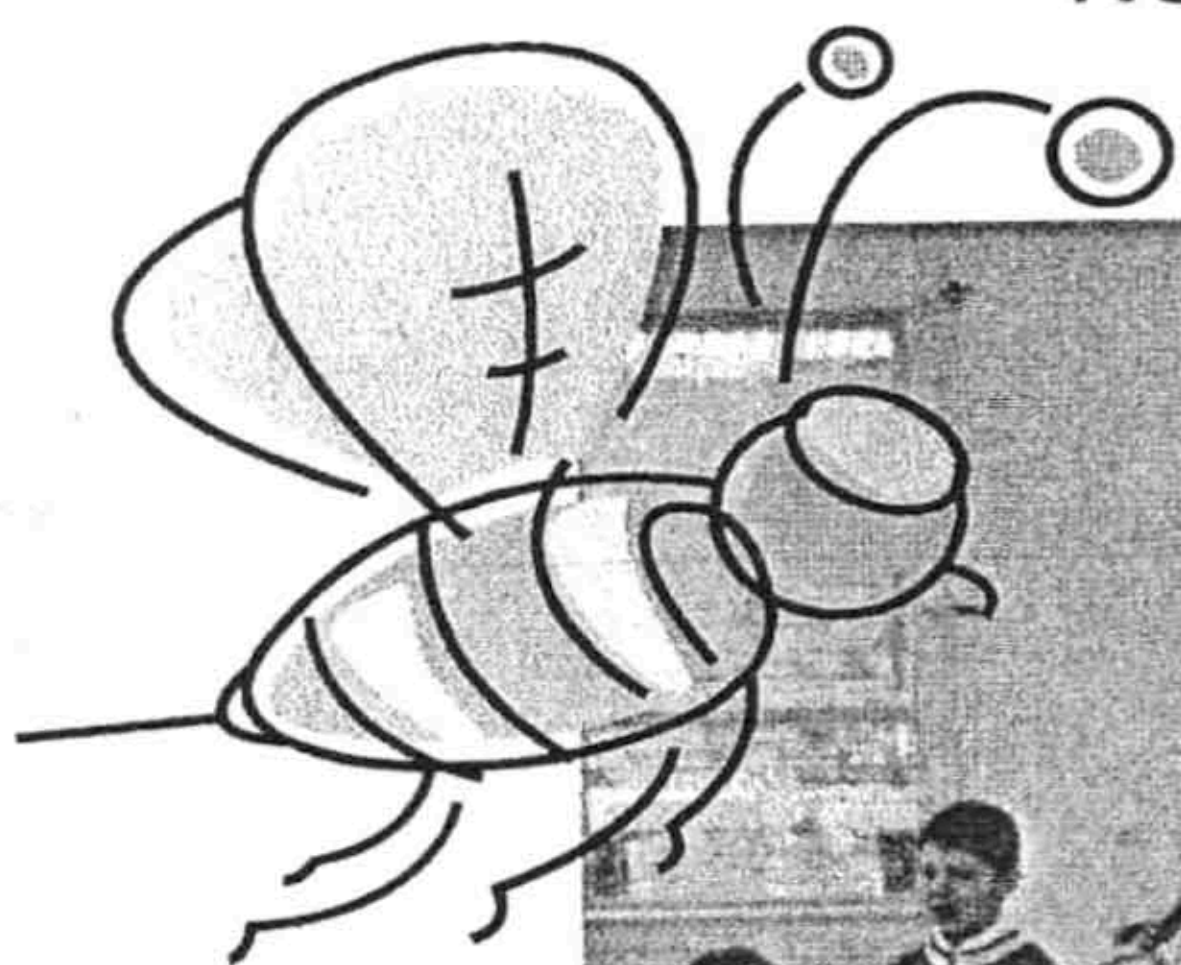
Specjaliści mają nadzieję, że zakaz uratuje pszczoły i pozwoli odnowić się ich populacji. W Polsce co prawda chemikalia te nigdy nie zostały dopuszczone do użytku, ale jak przypuszczają naukowcy, w niektórych rejonach kraju mogą być nielegalnie rozpylane na polach rzepaku czy kukurydzy. Oprócz nich pszczołom szkodzi także powszechne stosowanie środków chwastobójczych. Przez te preparaty w sierpniu na pięknie zielonych łąkach nic nie kwitnie. W Polsce jest coraz mniej kwitnących w zbożach chabrów. Pszczoły nie mają więc pod koniec lata czym się żywić, są słabsze, a przez to nie wszystkie przeżywają zimę. Eksperci ONZ namawiają zatem rolników, by ograniczyli stosowanie chemikaliów i wrócili do naturalnych metod uprawy ziemi. Unia Europejska już rozważa wprowadzenie zasady, że rolnik przed zastosowaniem środków ochrony roślin musi udowodnić na piśmie, po konsultacji z ekspertem, że jest to konieczne.

Włączmy się im my w tę akcję, dzięki której możemy uratować życie pszczół i człowieka.

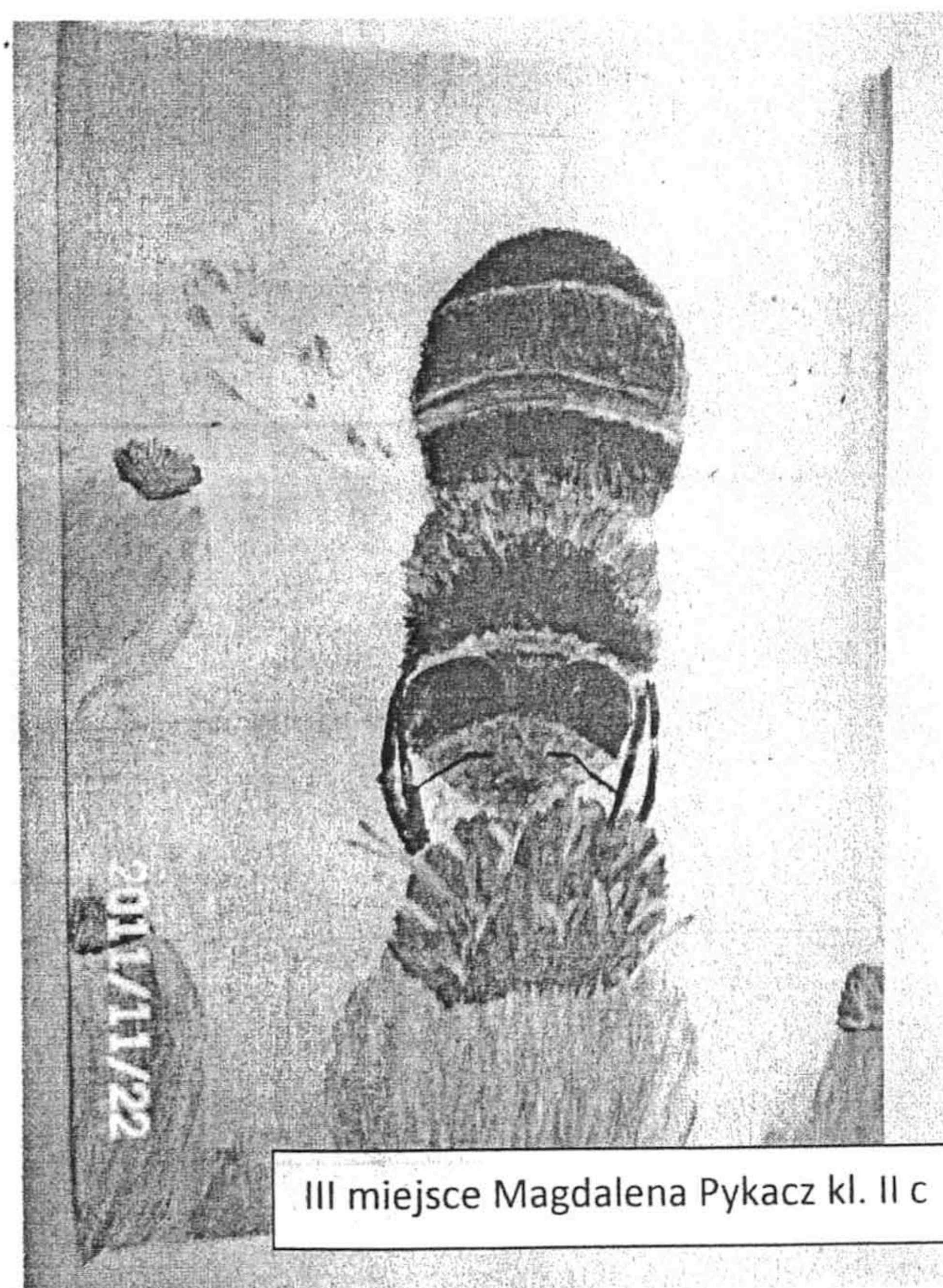
Patrycja Demianiuk klasa I „b”



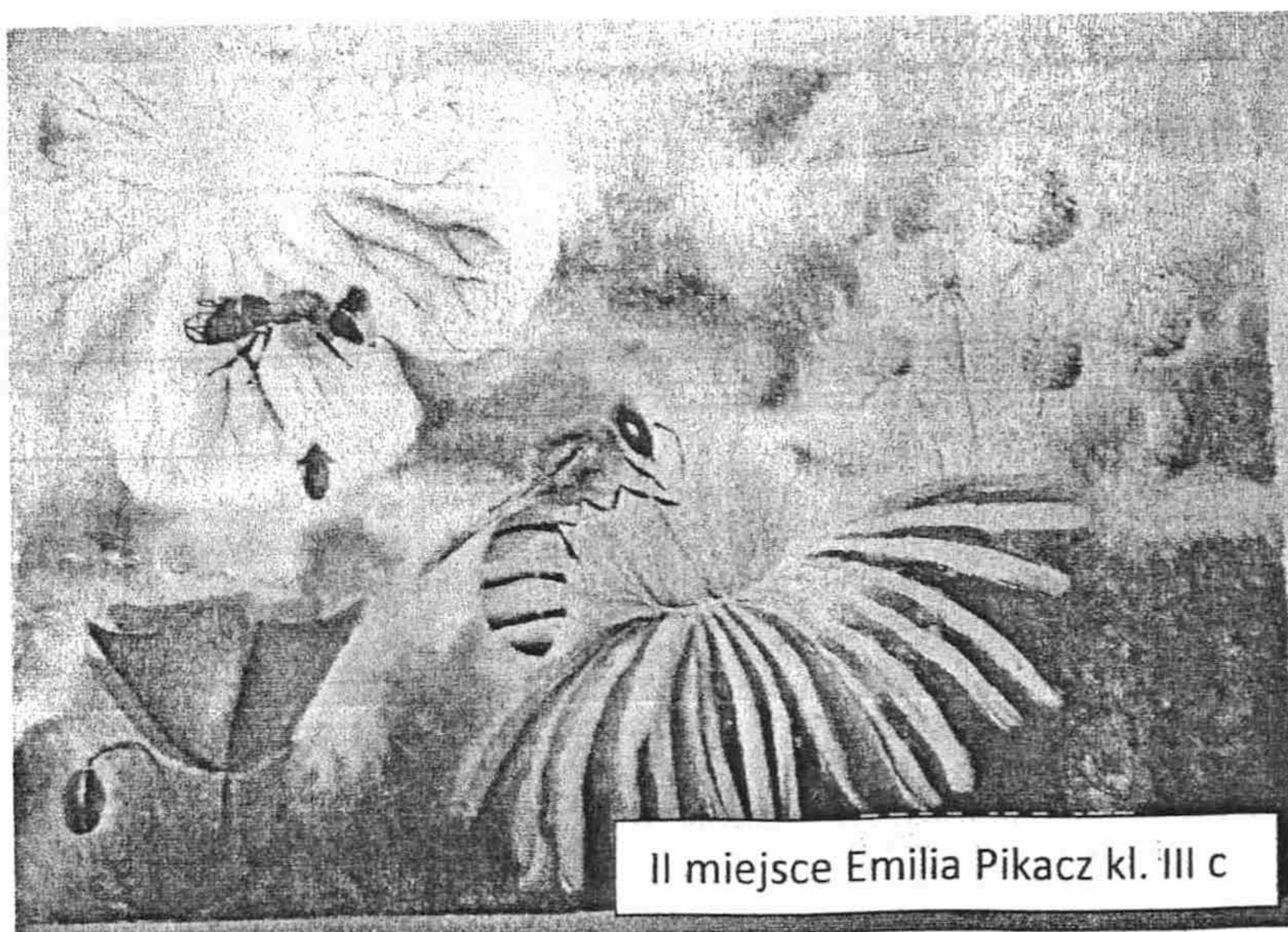
A oto autorki najpiękniejszych prac dostarczonych na konkurs plastyczny pt. „Zanim umrze ostatnia pszczoła”



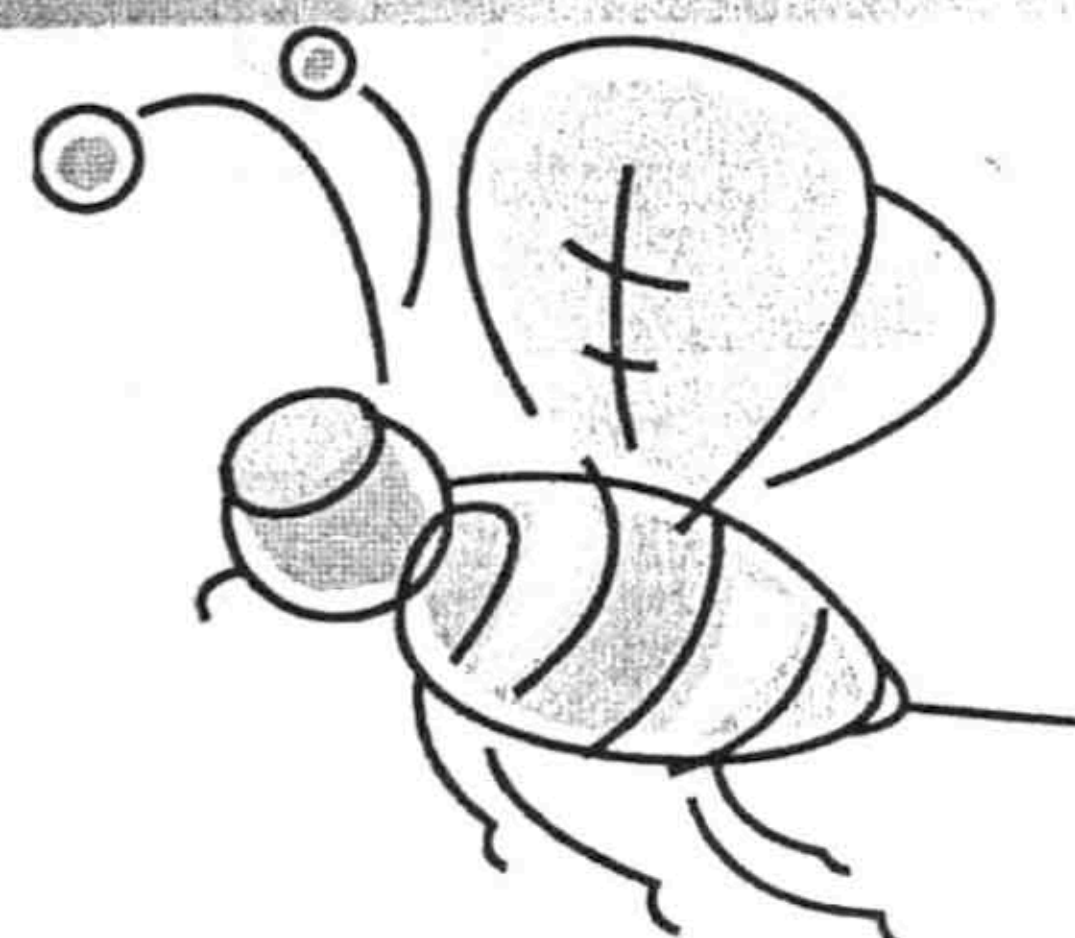
I miejsce Monika Klimczuk kl. III c



III miejsce Magdalena Pykacz kl. II c



II miejsce Emilia Pikacz kl. III c





Coś na wesoło.....☺



## bboy GregoR ....

Kilka słów na temat powstania naszego teamu. Jestem bboy GregoR i oczywiście opowiem jak zaczęło się to z mojej perspektywy. A więc początkowo w naszej pięknej miejscowości - Janowie Podlaskim prawdopodobnie w roku 2001 działał pierwszy skład o nazwie Extreme Move, squad liczył 6 bboy's: Łosio, Tupi, Pykcio, Kornel, Kikan, Taraś oraz mniej doświadczona ekipa, którzy brali przykład z Extreme Move -Freezing Team, która po jakimś czasie zmieniła nazwę na Fire Crew. Do ekipy Fire Crew wkroczyłem w 2005/2006r. Gdy przyszedłem na pierwszy trening, nie wiedziałem, co z czym jeść tak świrowałem, próbowałem to, co oni robią...:) Następnego treningu nie mogłem się doczekać. Miałem ogromną zajawkę, mijały dni i pierwszego co się nauczyłem, to handspin to było coś. Ćwiczyłem to w domu, w szkole, wszędzie. Próbowałem robić jakieś ruchy, ale do końca nie wiedziałem, co robię. Minęło parę dobrych miesięcy, już trochę umieliśmy, głównie braliśmy pod uwagę same power moves i trochę podstawowych Footwork'ów.

Następnie zaczęliśmy tańczyć przy w Gminnym Ośrodku Kultury - Gok'u. Zaczęły się występy w samym Gok'u jak i na mieście Janowa Podlaskiego na różnych uroczystościach, to było coś, pierwszy raz stanąć na deskach sceny i pokazać, co potrafisz!!! Następnie wysyłano nas z Ośrodka Kultury do miejscowości położonych nie daleko nas. Nowe przeżycia, wyzwania, nowi ludzie, nowe doświadczenie. Wyjeżdżaliśmy coraz częściej, były to już pierwsze zawody, pokazy i bitwy. Ludzie przychodzili do nas trening, lecz niedługo to trwało, widocznie nie mieli dobrej motywacji i rezygnowali do po paru tygodniach. Utrzymali się tylko nieliczni: bboyDudek, bboyMrówa, bboyMrychu, bboyGregor, bboySpiku bboyKonus, bboySławczyc. Takim składem działaliśmy przez parę lat i zdobywaliśmy pierwsze miejsca na zawodach małej rangi. Następnie odeszli bboyKonus i bboySławczyc. Lecz po krótkim okresie czasu po naszych warsztatach dołączyli do nas girl-Keyti i Bboy-Arivi, reprezentując ekipę CHUPACABRA CREW. Bboy Arivi odszedł od nas po upływie 12

miesięcy. Aktualnie nasza ekipa liczy 6 osób.

A tutaj parę naszych wspólnych fotek:

1. Pierwsze nasze zawody ogólnie „brekowe”, na które pojechaliśmy do Pizy w 2006r. Niestety nie przeszliśmy w pierwszej bitwie, ale nabraliśmy dużego doświadczenia.



2. I miejsce w Łosicach w 2006r. za układ choreograficzny oraz nasze pierwsze poważne osiągnięcie.



3. Międzyrzec 2009r.

I miejsce. Dumni po  
wygranej. →



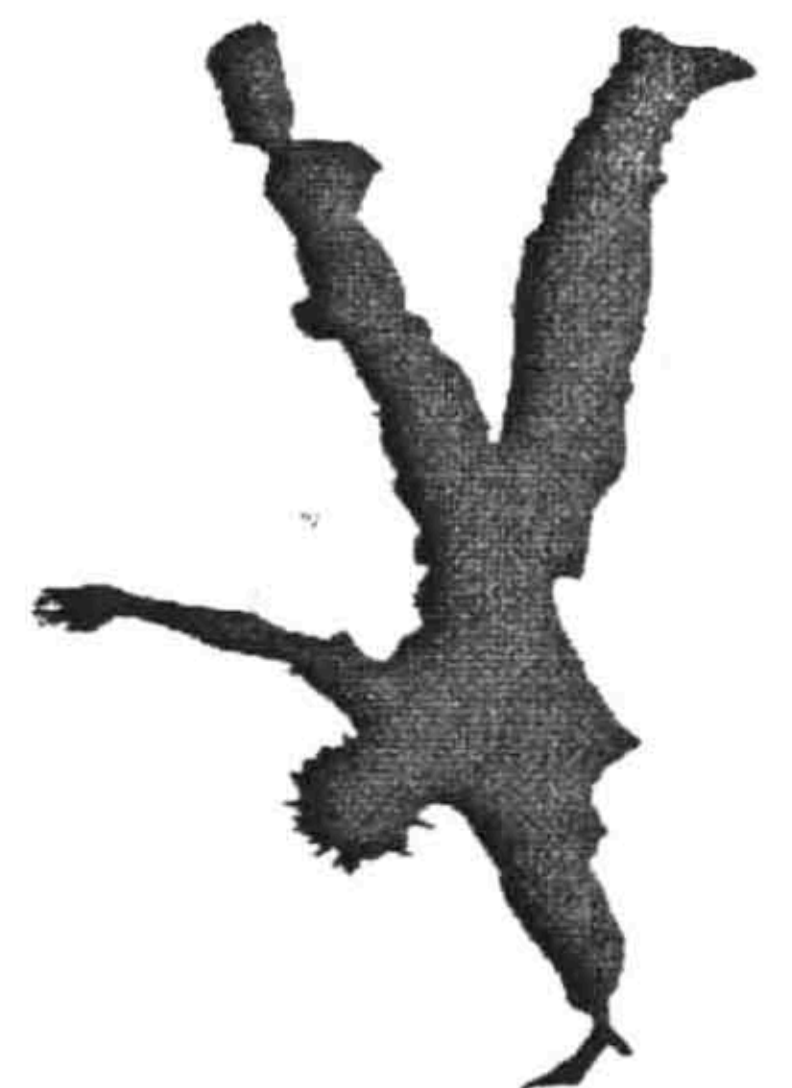
4. Kolejny wygrany turniej tańca w Łosicach.  
I miejsce w grupie oraz I w solo.



5. Następne osiągnięcie  
Chupacabry, Nałęczów  
2009r. III miejsce →



6. Trening w Janowie  
przed małym kościołem.  
Można tańczyć wszędzie,  
jeżeli tańczy się sercem.





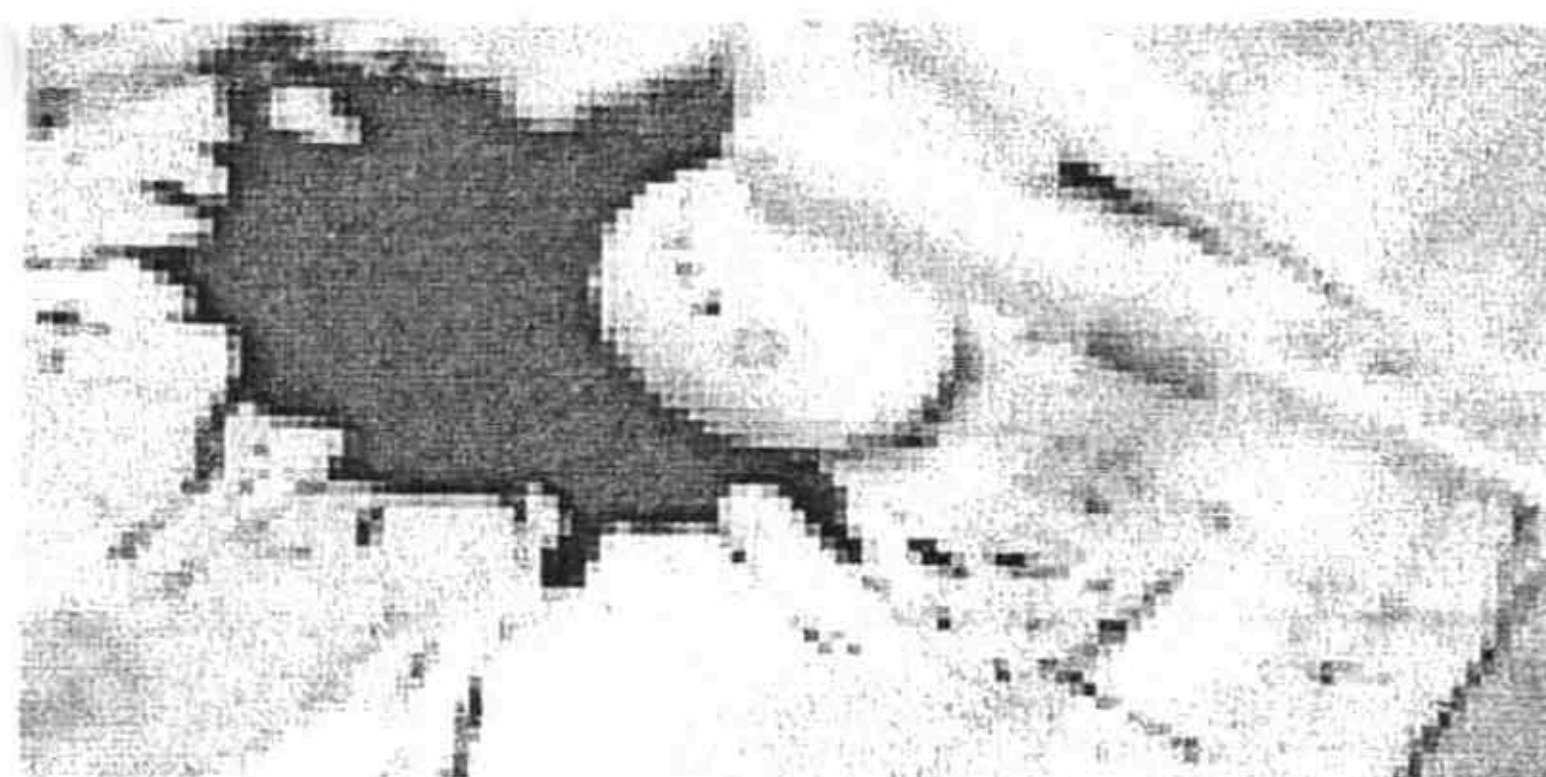
## Ble! Polacy jedzą zgniłe jedzenie

To już niemal tradycja. W zagranicznych programach poświęconych gotowaniu albo kulinarnym zwyczajom, kiedy jest mowa o Polsce, prowadzący nie mogą się nadziwić naszym smakowym upodobaniom. Kiszona kapusta, żur, kiszony ogórek – wiele osób z zagranicy, patrząc jak ze smakiem zjadamy się tymi rarytasami, tylko się krzywi albo głośno wyraża swoją dezaprobatę.

Skąd to zaskoczenie? Dla większości konsumentów, te popularne w Polsce i Europie Środkowowschodniej smaczki, to nic innego jak skwaśniałe, zepsute jedzenie. Szokiem jest dla nich także to, że Polacy nie konsumują tych zepsutych rzeczy z oszczędności albo żeby nie dopuścić do ich zmarnowania się. Sami inicjują procesy przyspieszające działanie bakterii, które doprowadzą do skiszenia produktu

### **Stereotyp- Polacy wiecznie narzekają**

Nie ukrywajmy – lubimy sobie ponarzekać. Inna sprawa, że niedawne czasy dostarczały nam mnóstwa powodów do niezadowolenia. W peerelowskiej przeszłości Polacy narzekali na brak podstawowych dóbr, bo jak tu nie narzekać, gdy kupno cukru czy papieru toaletowego nieraz granoczyło z cudem. Z drugiej strony zawsze umieliśmy i umiemy się z siebie śmiać. Jak mówi stare powiedzenie, w bloku socjalistycznym Polska była najweselszym barakiem, a absurdy życia codziennego stały się pożywką dla wielu świetnych polskich komedii i kabaretów. Szybkie przemiany polityczne po 1989 i młody kapitalizm przyniosły kolejne powody do narzekań – niepewność jutra, bezrobocie, niskie zarobki. Wielu z nas wciąż ma problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości i mimo stałego wzrostu gospodarczego oraz członkostwa w Unii ponad połowa Polaków uważa, że ich stopa życia się nie podniosła. Naszym ulubionym tematem do narzekania – ale na szczęście i do żartów – są tradycyjnie politycy. Skłonność do narzekania rzadko spotyka się wśród młodszych generacji. Młodzi ludzie, podobnie jak ich zachodnioeuropejscy rówieśnicy, są otwarci na świat i nowe wyzwania, z optymizmem patrzą w przyszłość.

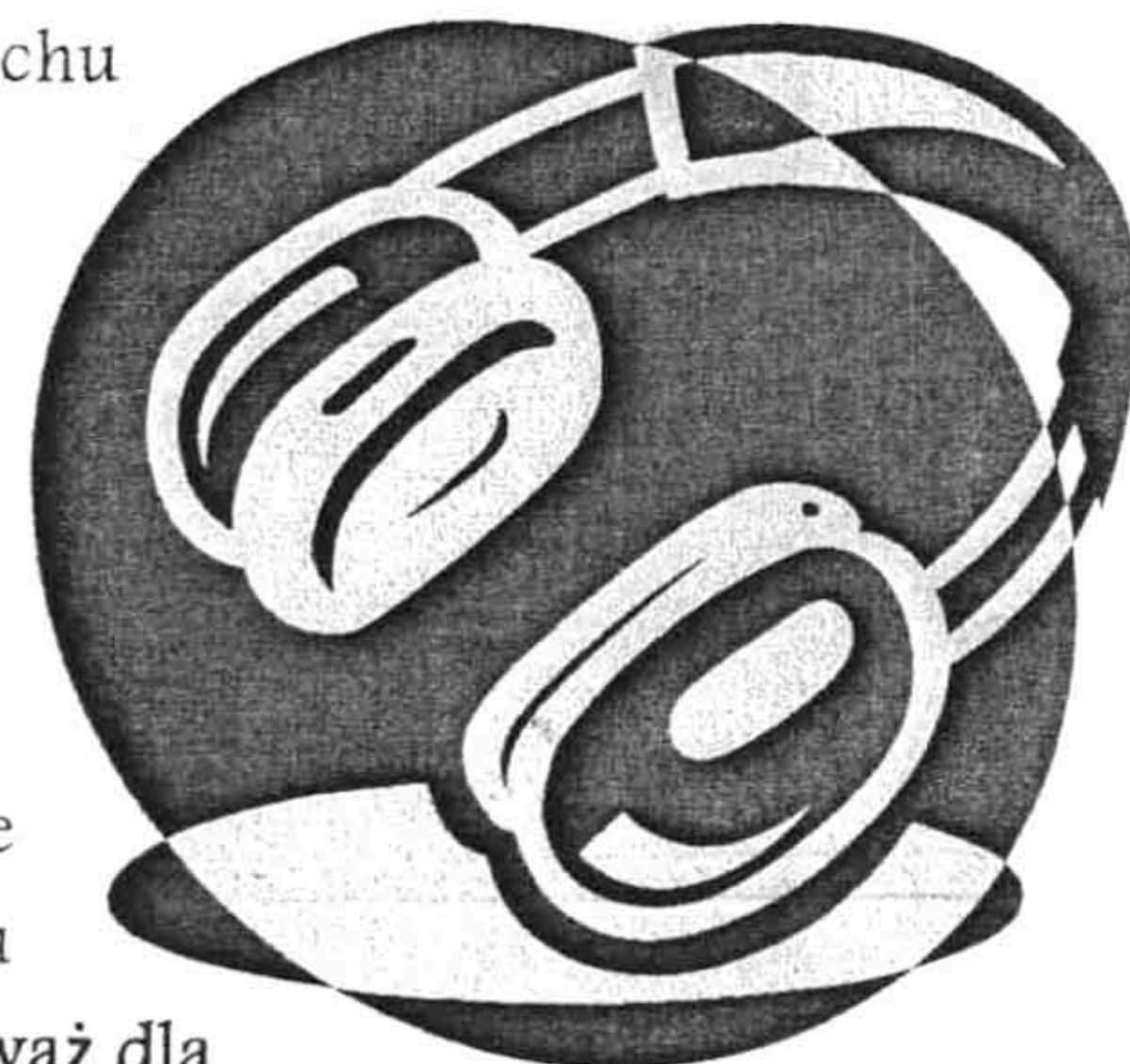


## Miliony ofiar odtwarzaczy MP3

Ukucie frazy "pokolenie iPodów" wydawało się dziennikarską przesadą, dopóki nie opublikowano szokujących wyników badań: co piąty Amerykanin powyżej 12. roku życia ma uszkodzony słuch w przynajmniej jednym uchu. Liczbę mieszkańców USA dotkniętych utratą słuchu szacowano dotychczas na około 21 milionów. Okazuje się, że wynosi 48 milionów.

Wszyscy wiemy, że hałas nie służy układowi słuchu, a słuchawki douszne to jeden z najbardziej szkodliwych czynników, z jakimi uszy mają do czynienia. Pomimo to, większość nastolatków włącza empetrójkę, wychodząc z domu i wyłącza dopiero tuż przed zajęciami w szkole. Dlaczego nie orientują się, że im to szkodzi?

Narażenie na hałas jest zwodnicze: większość z nas dopiero po wielu latach odczuwa jego negatywne skutki dla swojego zdrowia. Użytkownicy słuchawek nie spostrzegają, że uszkadzają swój słuch do czasu, gdy jest już za późno, by temu zaradzić. Najlepiej byłoby w ogóle zrezygnować ze słuchawek dousznych<sup>®</sup>, ale ponieważ dla uzależnionych od muzyki to nierealne, ratunkiem jest panowanie nad palcem śwędzącym, by podkręcić głośność.







### Szpilki na Giewoncie

Ewa i Bartek powiedzą sobie sakramentalne "tak". Będą śmiechy, śpiewy i góralska muzyka. Wszystko się ułoży. Wybiła ostatnia godzina jednego z najpopularniejszych seriali telewizyjnych. Weselnymi dzwonami kończy się kolejna seria "Szpilek na Giewoncie". Nie należy się jednak smuć. Powstaną nowe odcinki. Pogodzeni kochankowie Ewa (Magdalena Schejbal) i Bartek (Krzysztof Wieszczyk) najpierw udadzą się do roztargnionego ojca Konstantego (Janusz Chabior) z prośbą o udzielenie im ślubu. Ten zacznie od wprowadzenia ich w tok przyspieszonego kursu nauk przedmałżeńskich. Tymczasem Lucyna (Dorota Pomykała) będzie przygotowywać pensjonat do uroczystości.

### Barwy Szczęścia

Blanka od spotkania z Dawidem nie ma od niego znaku życia. Ich pierwsze spotkanie, nie należało do udanych, lecz wszystko zapoczątkowało. Blanka zajęta sprawami rodzinnymi nie zwraca uwagi na ogłoszenia, które w ilości hurtowej ktoś rozwiesza po osiedlu. A dozorczyńni załamuje ręce. Po powrocie od rodziców, przed blokiem zastała Dawida, ewidentnie było widać że Dawid się w niej zakochał. Złożył jej propozycję, by razem poszli na romantyczną kolację. Blanka stanowczo odmówiła, gdyż uważa że Dawid jest od niej młodszy i nie powinna się z nim wiązać, tym bardziej że w ostatnim okresie życia miała trochę problemów, związanych ze startą pracy. Czy Blanka jednak zwiąże się z Dawidem? Tego dowiemy się w najbliższych odcinkach.



### Pamiętniki z wakacji

Skandale, zdrady, romanse i nieoczekiwane zwroty akcji, które trzymają w napięciu aż do ostatniej minuty! Hiszpania, Majorka, Rimini, Gran Canaria i Teneryfa – czyli wakacyjne przygody serwowane na ekranie w profesjonalnej i kuszącej oprawie. „Pamiętniki z wakacji” to nowy serial popularnego gatunku docu – soap, przygotowany przez Telewizję Polsat. W każdym odcinku nowej produkcji widzowie poznają dwie historie grupy przyjaciół, którzy spędzają wakacje w egzotycznych miejscach na południu Europy. W czasie wakacyjnej przygody wszystko może się zdarzyć!

### Pierwsza Miłość



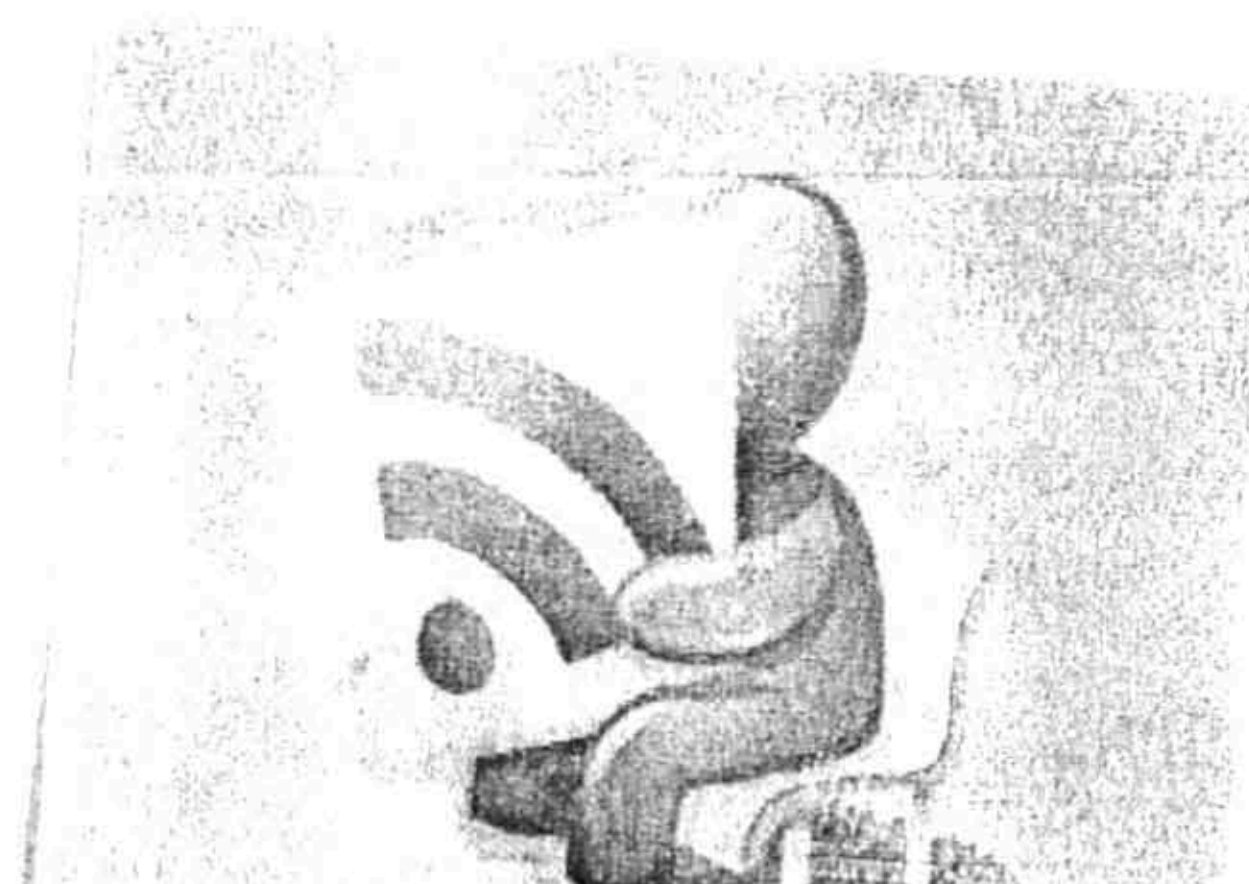
Tak bardzo chce urodzić dziecko... Ale los jej nie sprzyja. Gdy do kłopotów zdrowotnych dołączy konflikt z Pawłem, ich związek będzie zagrożony. Dla Anny (Agnieszka Włodarczyk) wiadomość o ciąży jest nagrodą za wcześniejsze bolesne rozczarowanie. Zupełnie nie spodziewa się komplikacji. Paweł (Mikołaj Krawczyk) będzie zachwycony, że zostanie ojcem. Razem oddadzą się zakupowemu szaleństwu. Obładowani dziecięcymi akcesoriami wpadną w restauracji na Huberta (Michał Czernecki) i Marysię (Aneta Zając). A kilka dni później Marysia i Paweł przypadkowo spotkają się w mieście i pójdą na kawę. Pierwszy raz od dłuższego czasu porozmawiają swobodnie. W tym czasie Anna czuje się źle. Silne skurcze to groźny sygnał. Czy zaczyna się kolejne poronienie? Nie będzie mogła dozwonić się do narzeczonego, bezradna, przerażona i bezsilna. Paweł skontaktuje się z nią, kiedy będzie już w szpitalu. Wieści będą złe: ciąża jest zagrożona. Anna obarczy Pawła winą. Gdyby mogła się z nim skontaktować wcześniej, być może uniknęliby tej sytuacji. Paweł pogodzi się z tym do chwili, gdy dowie się, że to Anna zawiniła swoim kłopotom. Wyniki analiz mówią same za siebie. Kłamała, zażywając parafarmaceutyk, który kategorycznie jej odradzano. Dojdzie do dzikiej awantury. Czy to zerwanie? Chyba nie, bo Paweł jednak zrozumie, że musi otoczyć ją opieką.





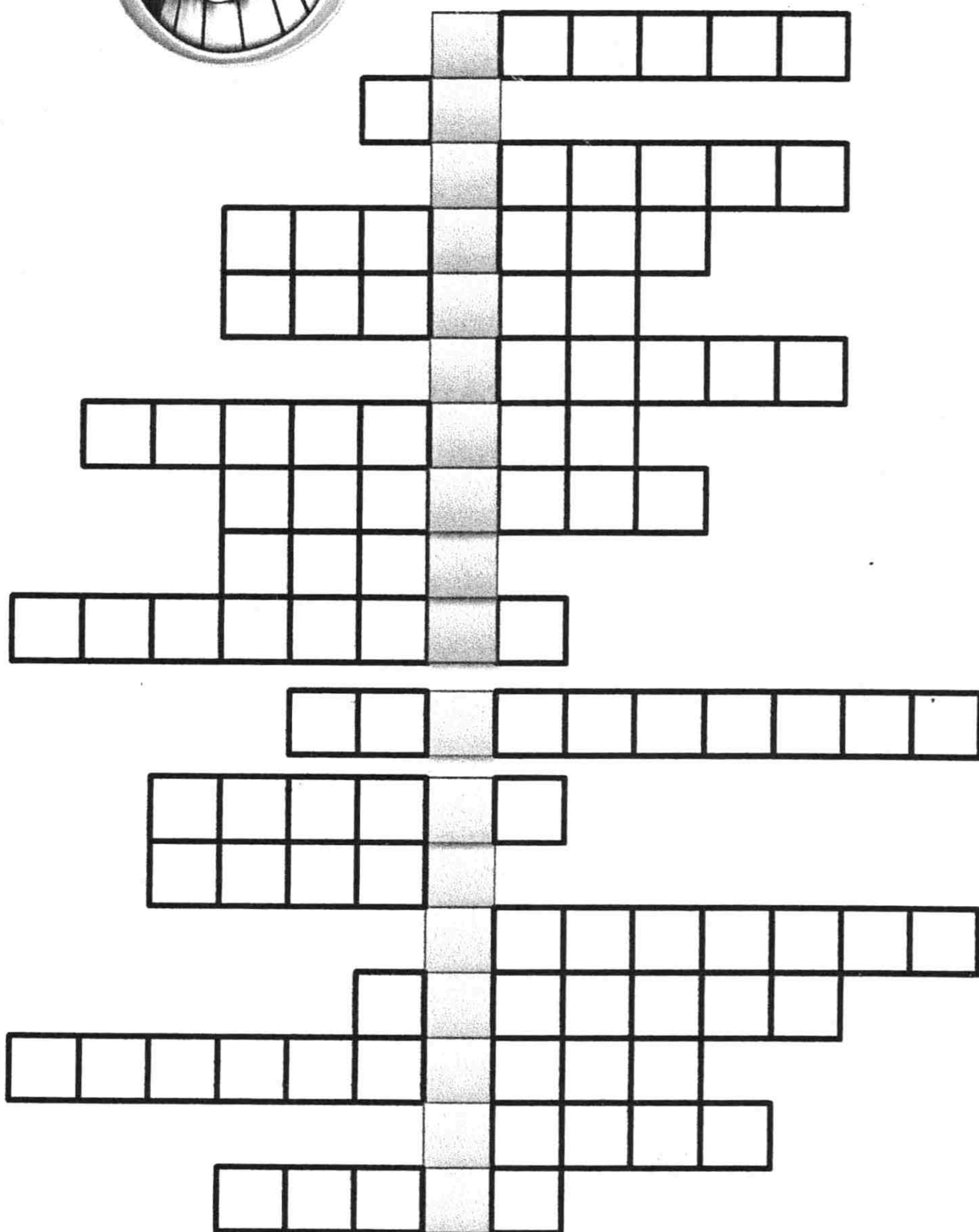
## Ogłoszenia

- ❖ Ufff.... Trzecioklasiści są już po egzaminach próbnych! Uniknięcie stresu stało się możliwe dzięki kopniakom na szczęście od naszych nauczycieli ;D
- ❖ 28 listopada mocno wiało, co przyczyniło się do tego, że w naszej szkole nie było prądu. Wchodząc do szatni, chociaż raz mogliśmy się poczuć jak w Hogwarcie! Świece nadały niesamowitej magii i uroku ;D Plusem było pozwolenie na używanie telefonów do oświetlenia ;D
- ❖ 11.12.2011 r. (niedziela) - tego dnia na hali sportowej przy naszym gimnazjum odbyły się zawody sportowe w piłkę halową. Uczestniczyć mógł każdy. Rozgrywki odbywały się między klasami z podstawówki potem gimnazjum, a następnie ogłoszono kategorię Open. Masa emocji, śmiechu ( nazwy drużyn- Fc Janów, Werchliś, Shiza) W gimnazjum najlepsza okazała się klasa IIIc !
- ❖ Taka zabawa okazała się świetną formą spędzenia wspólnego czasu społeczności janowskiej ;)
- ❖ Jak każdy z pewnością zauważył , w naszym kościele w ławkach są „poduszczyki”, które zapobiegają zmarznięciu pewnej części naszego ciała. :) Poza tym są wygodne :) W okresie zimowym na pewno świetnie będą spełniały swoją rolę.
- ❖ Jako że nasza szkoła ostatnio bardzo się zmienia ( oczywiście na plus) od kilku tygodni w sali numer 8 możemy podziwiać nową tablicę.
- ❖ Na jej widok najczęściej padało WOW! i aby wprawić ją w ruch ustawiały się wręcz kolejki! Chyba niektórzy dzięki niej pokochają odpowiedzi na ocenę ;D
- ❖ Kolejnym wspaniałym prezentem i zaskoczeniem jest nowa sala językowa :) Co prawda jeszcze nie jest sprawna, ale z tego co słychać na korytarzach będzie bardzo wyposażona :) Musieliśmy widocznie być bardzo grzeczni, skoro Mikołaj robi nam takie prezenty!
- ❖ Niestety nieprzyjemne sytuacje również dają się we znaki. KTOŚ nie szanuje naszych szafek w szatni i w brutalny sposób je niszczy. Pamiętajmy, że to my powinniśmy dbać o jak najlepszy wizerunek naszej szkoły, jej wygląd.  
Tajemniczy KTOSIU okaz trochę szacunku i bądź człowiekiem !
- ❖ Coraz bliżej święta! :) To niesamowite jak szybko płynie czas. Za tydzień są już nasze ukochane święta Bożonarodzeniowe! Choinka, zapach ciasta, prezenty, Pasterka, kolędowanie.. Niestety brak tylko śniegu, który byłby dopełnieniem tego wszystkiego. Wiadomo, że białe święta są najpiękniejsze :)Bądźmy dobrej myśli, przecież w ciągu tygodnia wszystko może się zdarzyć ! :)
- ❖ Skoro święta to i przerwa od nauki ! Nie będziemy się widzieć ponad tydzień. Przerwa trwa od 23.12.2011r. do 1.01.2012 r. :)
- ❖ HO HO HO! Wesołych pogodnych, rodzinnych świąt i Wspaniałego Nowego Roku ! :) Koniecznie pomyślcie o waszych noworocznych postanowieniach :) Wróćcie wypoczęci, cali i zdrowi ! Do zobaczenia za rok :)





# Krzyżówka



- 1.Siostra Stephanie Forrester.
- 2.Dlaczego .... w Polsce.
- 3.Pierwsza ..... w Polsce.
4. .... na Giewoncie.
- 5.Coraz bliżej .....
- 6.Była żona Ridge'a.
- 7.Matka Maćka z Klanu.
- 8.Gwiazda Trudnych Spraw.
- 9.Syn Brooke, którego urodziła Taylor.
- 10.Gra w niej babcia Józefina.
- 11.Polska wersja „Dynastii”.
- 12.Trudne ... w Polsce.
- 13.Marka samochodu Hanki Mostowiak.
- 14.Ukochana Dariusza z Trudnych Spraw.
- 15.Zabiły Hanke Mostowiak.
- 16.Agnieszka .... gra Anię w Pierwszej Miłości.
- 17.Weronika Książkiewicz w Rezydencji gra .... Podhorecką.
- 18.Linia ... w Polsce.

**Hasło**

.....

**Imię i Nazwisko, klasa**

.....



Poprawne odpowiedzi należy dostarczać do p. Iwony Andruszkiewicz, wśród wszystkich dostarczonych kuponów wylosujemy nagrodę główną- czyli wizytę w salonie kosmetycznym sponsorowaną przez naszą gazetkę i oczywiście 3 nagrody pocieszenia!